Nr. 162. Poniedziałek, 19 Lipca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić przeniesienie generała kawaleryi Leopolda barona Edelsheim-Gyulai, komendanta 4 korpusu i głównodowodzącego generała w Budapeszcie na jego prośbę w dobrze zasłużony stan spoczynku i z tego powodu, w uznaniu jego długoletnich, tak w czasie wojny jak w czasie pokoju z poświęceniem oddanych znakomitych i wybitnych usług, nadać wielką wstęgę orderu Leopolda z dekoracyą wojskową krzyża kawalerskiego, z uwolnieniem od taksy i wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Generale kawaleryi baronie Edelsheim-Gyulai!

Skłaniając się do prośby Pańskiej, zarządzam Jego przeniesienie w dobrze zasłużony stan spoczynku, a za Jego długoletnie, tak w czasie wojny, jak w czasie pokoju z poświęceniem oddane znakomite i wybitne usługi, mając szczególniej także na względzie zasługi Pana około wykształcenia Mojej kawaleryi, wyrażam Panu Moje zupełne uznanie i nadaję Mu jako widomą odznakę tych zasług wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z dekoracyą wojskową krzyża kawalerskiego, z uwolnieniem od taksy.

Ischl, dnia 13 lipca 1886.

Franciszek Józef m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować inspektora generalnego kawaleryi, generała kawaleryi hrabiego Pejacsevich von Vörecze, komendantem 4 korpusu i głównodowodzącym generałem w Budapeszcie i rozkazać, ażeby temuż z powodu uwolnienia go od czynności inspektora generalnego kawaleryi, w ponownem uznaniu jego w tym charakterze przez szereg lat udowodnionej, pełnej poświęcenia i skutecznej działalności, wyrażonem zostało Najwyższe zadowolenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. Namiestnikowi margrabstwa Morawii dr. Fryderykowi hrabiemu Schönborn, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Niektóre czasopisma w kraju podały wiadomość, że Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświecenia rozporządził, aby dotychczas przyznane uczniom mojżeszowego wyznania, uczęszczającym do tutejszokrajowych szkół publicznych przyznane uwolnienie od pisania i rysunków w sobotę na przyszłość ustało.

Wiadomość ta jest zupełnie mylną i bez podstawy, albowiem w tej sprawie nie zostało wydane żadne nowe rozporządzenie, któreby zmieniało dotychczasowy stan rzeczy.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 16 lipca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki przedlitawskie, a w pierwszym rzędzie wiedeńskie, podnoszą znaczenie udzielenia w tych dniach namiestnikowi Morawy, hr. Schonbornowi, wysokiej dekoracyi, i wszystkie, z wyjątkiem tych, które reprezentują kierunek bezwzględnie opozycyjny, wypowiadają zadowolenie z powodu tego Najw. aktu łaski i uznania. Namiestnik hrabia Schünborn od lat pięciu stoi na czele politycznego zarządu Morawy, a patryotycznem, bezstronnem i pełnem taktu postępowaniem, któremu przyświecała zawsze i wszędzie myśl służenia jak najlepiej krajowi i państwu, potrafił zjednać sobie zaufanie ogromnej większości mieszkańców Morawy i to nietylko czeskiej lecz i niemieckiej narodowości. Zdobycze te zaś przedstawią się w tem jaśniejszem świetle, jeżeli weźmiemy na uwagę z jednej strony trudności, jakie z natury rzeczy zachodzą w kraju o mięszanej ludności, z drugiej zaś uprzytomnimy sobie uprzedzeni i insynuacye, z jakiemi zmuszony był walczyć hr. Schönborn. Wszak już wówczas, gdy Najw. zaufaniem hr. Schönborn został powołany na namiestnika Morawy, na całej linii przeciwników obecnego Rządu, podniesiono hasło walki przeciw nowemu dostojnikowi, i starano się wmówić, iż, jako zdeklarowany przyjaciel polityczny Słowian, będzie sprawował urząd na ich korzyść, a na szkodę Niemców morawskich Hr. Schönborn już lat pięć jest namiestnikiem, a każdy, kto nie pozbył się zupełnie poczucia sprawiedliwości i nie poświęca prawdy dla celów partyjnych, musi przyznać, iż hr. Schönborn nie występował nigdy i nigdzie jako mąż stronnictwa, lecz wyłącznie jako świadomy swojego zadania urzędnik państwowy, i że nie oglądając się bynajmniej na zaczepki, z jakiegobądź one pochodziłyby obozu, nie zboczył nigdy z wytkniętej raz drogi. Wprawdzie i teraz osoba namiestnika bywa od czasu do czasu przedmiotem ataków, lecz pochodzą one, jak to z zadowoleniem należy stwierdzić, wyłącznie z obozu skrajnego, gdy natomiast umiarkowańsze żywioły, a to tak niemieckie jak słowiańskie, widzą w hr. Schönbornie bezstronnego, gorliwego i oddanego całą duszą swojemu wysokiemu urzędowaniu dostojnika. I dlatego też na Morawie przedewszystkiem, gdzie przez lata patrzano na błogą i pełną poświęcenia działalność namiestnika, wiadomość o szczególniejszym akcie łaski monarszej wywołała najżywsze zadowolenie i jak najlepsze wrażenie. Jak zresztą hr. Schönborn pojmuje swoje stanowisko w dwujęzycznym kraju koronnym, złożył kilkakrotnie tego dowody w Sejmie krajowym, a ostatniemi czasy przy zaprzysiężeniu burmistrza berneńskiego, przy której to sposobności położył szczególniejszy nacisk na ścisłe przestrzeganie ustawy, i potrzebę równouprawnienia wszystkich mieszkańców Morawy bez względu na narodowość i wyznanie. Najwyż. wyszczególnienie ma zresztą doniosłość z innego także względu. Od pewnego czasu poczęły pojawiać się w dziennikach opozycyjnych coraz częściej jakieś tajemnicze głosy o rzekomej różnicy przekonań pomiędzy namiestnikiem, hr. Schönbornem, a gabinetem hr. Taaffego, z czego nieomieszkano nawet wysnuwać daleko sięgających kombinacyj politycznych. Otóż wszystkie odnośne konjunktury skutkiem Najw. wyszczególnienia zostały zdementowane w ten sposób, iż rozsiewacze sensacyjnych pogłosek na długo prawdopodobnie stracą ochotę narzucania publiczności płodów bujnej swojej fantazyi.

Lwów, dnia 19 lipca.

(*Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec czerwca 1886.*

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca 1886 r. zgłoszono 30.267 używalności podlegających postępowaniu według ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 25 używalności dopiero w ubiegłem półroczu. Ogólna liczba gmin i miejscowości w których wykazano służebności wynosi 5418.

Z pomienionej liczby zgłoszonych używalności załatwiono do końca czerwca 1886 r. 30.198 używalności, z których pozostaje jeszcze w zawieszeniu 42 tak, że liczba ostatecznie załatwionych już używalności wynosi 30.156.

Z końcem czerwca 1886 r. pozostało do załatwienia 69 używalności, z których jednak tylko 59 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 5 wydano orzeczenia przygotowawcze, a 5 było właśnie w toku.

40)

STAROSTA ZYGWULSKI

IX.

(Ciąg dalszy.)

Krew tego xiędza jakby klątwą ciężką spadła na Stadnickiego żywot cały i sumienie. Odtąd już same i coraz gorsze klęski. Nie doczekał się on już nawet końca owego elekcyjnego sejmu, lecz schronił się znów do Łańcuta, na ową dzwonnicę, gdzie czas długi w zupełnem odosobnieniu przebywał.

A potem znów dnia jednego zerwał się jak wicher i z całą drużyną swoją pociągnął na Szląsk, łącząc się ze Zborowskimi i Górką ku poparciu Arcyxięcia Maxymiliana, który przez Raciborz i Bytom do granic polskich zbrojnie się zbliżał.

Ale szczęście wojenne już go całkowicie opuściło. Gdy Maxymilian podstąpił pod Kraków, Stadnicki, wraz ze Zborowskimi, na czele Sabatów swoich, darł się przez szańce na Kleparz, — lecz tu haniebnie został odparty i widział jak Zamoyski, sam na czele najdzielniejszych, ze sztandarem w ręku, tryumfował jak zwycięzca! jak gonić kazał uciekających, a jego drużyna, zdziesiątkowana, rozbiegła się w dzikim popłochu! Sam Stadnicki wraz z Dołęgą, zaledwie uszedł śmierci....

Była to pierwsza klęska, jakiej doznał na polu bitwy, toż nie dziw, że go srodze bolała; czuł się upokorzonym sromotnie i przemyśliwał jeno nad tem, jakby powetować przegranę. Dowiedziawszy się przeto, jako Zygmunt Waza ku Piotrkowu dąży, zebrał kompanów swoich i rzucił się na tę drogę w tajonej nadziei, że może mu się powiedzie zajść z nienacka i ująć Zygmunta. Wysłani na przeszpiegi wrócili z doniesieniem, jako na spotkanie szwedzkiego królewicza dążyli liczni senatorowie, ale bez zbrojnego rycerstwa; jeno Opaliński, Marszałek Koronny, z niewielkim oddziałem osłaniał drogę Zygmunta i był właśnie koło Przedborza.

Nie namyślając się długo, połączywszy się z Andrzejem Zborowskim, rzucił się tam Stadnicki i koło samego Przedborza napadłszy na oddział Opalińskiego, rozbił go niemal do szczętu. Uradowany tą wiktoryą, chciał Stadnicki zaraz iść dalej i w Piotrkowie ująć Zygmunta, coby się może było i powiodło, ale Zborowski, widząc małe swe siły i słusznie rozumiejąc, iż nawet w razie pomyślnego skutku, wiktorya ta mogła przeciw nim się obrócić i narazić Maxymiliana, który rozbity pod Krakowem, cofał się ku Siewierzowi, — nie chciał podejmować tej wyprawy, tak że Stadnicki własnym ostawiony siłom, chcąc nie chcąc od zuchwałych planów odstąpić musiał. Z całej jego drużyny zaledwie kilkunastu zostało, reszta pod Krakowem poległa, — ale byłby się on może i z tą garstką na Piotrków rzucił, gdyby nie Dołęga, który go reflektować bardzo usilnie zaczął, przedstawiając, jako szaleństwo jest, na śmierć pewną się narażać. Dał się tedy przekonać Stadnicki i widząc jako żadnej wyprawy ze swą zdziesiątkowaną drużyną podjąć nie zdoła, pociągnął na Szląsk ku Krzepicom, gdzie się już był Arcyxiążę Maxymilian cofnął.

Wiadomo, jako się ta wojna skończyła. Z pod Wielunia, dokąd się był znowu posunął, ustąpił Maxymilian przed nadciągającem wojskiem Zamoyskiego pod Byczynę, gdzie go też wkrótce wojska polskie dognały. Z Arcyxiążęciem był wódz węgierski Prepostuary z trzema tysiącami jazdy, p. Starosta sądecki Jordan przyprowadził mu też 1200 żołnierza i armat dwanaście, a i p. Stadnicki znów sobie drużynę liczniejszą dobrawszy, z silnym pocztem stanął.

O świtaniu dnia jednego, ujrzano wojsko hetmańskie jako na groblę między dwa stawy pod Byczyną wchodziło zwolna, w pięknym porządku. Chciano z początku od razu na nie uderzyć, ale sprzeciwili się temu bardzo Prepostuary i Stadnicki, mówiąc, jako łatwiej będzie zgnieść nieprzyjaciela, gdy już się całkowicie na stronę przeciwną wydostanie. Ale Zamoyski o ile ostrożnie wstępował na groblę, o tyle wszedłszy na nią i spostrzegłszy, jako hufców Maxymiliana cale jeszcze nie widać, gwałtownie biedz zaczął i wysypawszy się po za groblą, na równinie pod samem miasteczkiem w szyk bojowy się rozwinął w trzech wielkich hufcach: z których pierwszy był hetmański, drugi Koniecpolskiego a trzeci węgierski pod wodzą Batorego Baltazara.

Tak tedy się uszykowawszy i nie namyślając się długo, pędem ku Byczynie ruszyli. Aż tu z miasteczka wysypywać się poczęli maxymilianiści: wojsko bardzo piękne i także na trzy hufce podzielone. Pierwszym dowodził Stadnicki, drugim Prepostuary, a trzecia najdzielniejsza biała chorągiew była maxymilianowa, w której też co najprzedniejsi się znajdowali, jako Andrzej Zborowski, Andrzej z Górki Wojewoda Poznański, Alexander xiążę Pruńskie i innych wielu. Owa też biała chorągiew ruszyła przodem, do tego zmierzając, aby samego Hetmana hufiec na siebie przywieść. Tymczasem już się byli starli Arkebuzyery i husarze maxymilianowi z Eligierami, to jest harcownikami czyli ochotnikami konnymi i kozakami a starli się, tak gwałtownie, że niemal już pierwszą linię przełamali, w hetmańskiem zaś wojsku od razu strata była wielka, ile że rycerz Gabryel Hołubek naprzód w oko postrzelon a potem zabity jest i p. Żółkiewski Stanisław w nogę ranny, z konia się powalił.

Hufiec arcyxiążęcy zaraz się ruszył i do silnego natarcia się gotował, gdy w tem p. Stadnicki, jak zawżdy niepowściągliwy, zoczywszy zdala znak hetmański, już pędem leciał ku niemu ze swoimi, chcąc oko w oko zetrzeć się z Hetmanem.

— Za mną! za mną! krzyczał i przedarłszy się przez maxymilianowe szeregi, spadł jak piorun w to miejsce, kędy ów znak hetmański widniał. Zamęt powstał okrutny. Złamały się szeregi arcyxiążęcej chorągwi a Zamoyski widząc to, już się im uszykować nie dał, lecz z równym jak Stadnicki impetem całą siłą uderzył.

— Naprzód! za mną! grzmiał głos Stadnickiego, ale już go wnet zagłuszyła straszliwa wrzawa morderczej walki. Rzucili się Węgrowie z Prepostuarym w te ślady, ale w bezładnym boju nic już dokazać nie mogli. Całe skrzydło prawe pod wodzą Arcyxiążęcia, złamane, cofało się już ku miastu, Stadnicki jeno z chorągwią swoją i Węgrami walczył uparcie, ale zewsząd otoczony już nie widział ratunku. Więc w rozpaczy, czując, jako niepowściągliwością swoją sam klęskę sprowadził, tracił już prawie przytomność i darł się ciągle naprzód, wyzywając Zamoyskiego, by się z nim zmierzył. Chciał zginąć i byłby zginął niechyb-

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 12 używalności, z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 7 spraw, za wyrokami 2 spraw, zaś w 3 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności. Z orzeczeń zapadłych na korzyść stron uprawnionych, opiewa 6 na wykup a 6 na regulacyę.

Ze względu na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione.

3 sprawy o pobór drzewa opałowego
5 „ o prawo paszy
4 „ o inne służebności lasowe.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano prawomocnie po koniec czerwca 1886 r.

a) w pieniądzach 1,202.799 zł. 58½ ct.
b) w gruncie 276.194 morgów 762□ sążni,
Ekwiwalenta gruntowe obejmują:
160.990 morgów 1261□ sążni lasów
115.203 „ 1101 „ innych grunt.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze powiaty w następującym stosunku:

Najwięcej gdyż po 7 spraw pozostaje w powiatach: Bocheńskim i Rzeszowskim 6 spraw w powiecie Nowy Sącz, po 5 spraw w powiecie Liskim i Zbaraskim, po 4 sprawy w powiecie Jarosławskim i Tarnowskim, dalej po 2 sprawy w powiatach Brzesko, Jaworów, Pilzno, Sambor i Wieliczka, wreszcie po 1 sprawie w powiatach Biała, Bohorodczany, Brody, Grybów, Horodenka, Husiatyn, Jasło, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kraków, Łańcut, Limanowa, Nadwórna, Rawa, Rohatyn, Sanok, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tłumacz i Złoczów, we wszystkich zaś innych wyżej nie wymienionych powiatach nie ma nie załatwionej sprawy.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo pedagogiczne.*)

(*L*) Dzisiaj przed południem po nabożeństwie odprawionem w kościele archikatedralnym przez ks. Arcybiskupa Morawskiego tudzież w cerkwi ruskiej, zgromadzili się w sali ratuszowej bardzo licznie uczestnicy XX. walnego zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego. Odkładając do jutra szczegółową relacyę, notujemy dzisiaj, że przybyłych powitał imieniem miasta p. Dąbrowski, a mowę inauguracyjną wygłosił prezes Towarzystwa pan Z. Sawczyński.

Zgromadzenie zaszczycił swoją obecnością JW. wiceprezydent Namiestnictwa pan Herman Loebl, tudzież JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, który zebranych pedagogów zaprosił do zwiedzenia swego muzeum, w którem znajdują się także modele szwedzkie do tak zwanej nauki zręczności, prywatna własność hr. Dzieduszyckiego.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania Zarządu głównego, których część podaliśmy w zeszłym tygodniu; dziś wypada nam je uzupełnić szczegółami tyczącemi się uchwał Zarządu głównego co do wniosków przekazanych mu przez zeszłoroczne walne zgromadzenie. I tak wniósł Zarząd główny do Sejmu petycyę: w sprawie wynagrodzenia za kierownictwo; w sprawie zaliczek na płace nauczycielskie; w sprawie kosztów przeniesienia nauczycieli z miejsca na miejsce; w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli. Do krajowej Rady szkolnej wniósł przedstawienia w sprawie nauki zręczności; w sprawie rozpisywania konkursów na opróżnione posady nauczycielskie (wniosek p. Rykały); w sprawie dyscyplinarnych kar nauczycieli (wniosek p. Rykały); w sprawie ochronek dla dzieci wiejskich (wniosek p. Dziopińskiego) Co do tej ostatniej sprawy uchwalił Zarząd główny traktować rzecz jako czysto gminną i nie domagać się żadnych zasiłków z innych funduszów, w czasopiśmie zaś *Szkoła* mają być zamieszczane artykuły zachęcające nauczycielstwo wiejskie do wpływania na gminy, ażeby zakładały takie ochronki. Dalej przeszedł Zarząd główny do porządku dziennego nad wnioskiem kółka pedagogicznego w Tarnobrzegu w sprawie ogródków szkolnych a to z powodu, że sprawa ta, w myśl § 18 instrukcyi, leży w zakresie Rad szkolnych miejscowych, a dalsze rokowania z wys. Sejmem w tej sprawie, nie byłyby teraz na czasie. Przeszedł także Zarząd główny do porządku dziennego nad wnioskiem p. Kisielewskiego w sprawie dodatków pięcioletnich, a to z powodu. iż główna petycya, wniesiona w tym przedmiocie przez Zarząd Towarzystwa do Sejmu, zawiera korzystniejsze normy.

Projektowana na środę wycieczka do Drohowyża, nie przyjdzie do skutku albowiem zapisało się mało uczestników.

SPRAWY MONARCHII

(*Ankieta w Ministerstwie wyznań i oświaty. — Nowela do ustawy wojskowej. — Rezultat tegorocznego poboru rekrutacyjnego.*)

Jak wypływa z komunikatu, który zamieściła *Polit. Corr.* o obradach ankiety w Ministerstwie wyznań i oświaty, a który zamieściliśmy w piątkowym numerze pisma naszego ankieta zajmowała się trzema sprawami, mianowicie: a) modyfikacyami statutu organizacyjnego seminaryów nauczycielskich; kursami dla nauczycieli szkół wydziałowych; c) nową redakcyą przepisów egzaminacyjnych.

Czas zasięgnąwszy bliższych informacyj, podaje do wiadomości, iż statut organizacyjny dla seminaryów nauczycielskich, który wszedł w życie wskutek rozporządzenia ministeryalnego z 26 maja 1874, uległ w ankiecie zmianie, której przedewszystkiem przyświecała zasada, iż lepiej uczyć mniej, ale gruntownie, iż nie należy umysłu kandydata zapychać licznemi, ale mniej w praktyce potrzebnemi wiadomościami, natomiast zaś wiadomości dla niego nieodzowne muszą być utrwalone w jego pamięci. W szczególności zmniejszono liczbę godzin, przeznaczonych na nauki przyrodnicze i postanowiono, aby kandydaci 2 półdzionki mieli wolne od nauki. Główna waga nauki ma odtąd spoczywać na nauce języka ojczystego, matematyki i pedagogii, a podnoszono także z naciskiem potrzebę gruntownego wykształcenia religijnego. Cenzury w świadectwach zostały również zmienione i wprowadzono odtąd postęp: a) celujący, b) chwalebny, c) zadawalający, d) dostateczny, e) niedostateczny. Egzamin dojrzałości z jedną grupą kandydatów nie może trwać dłużej, jak 4 godziny. Jeżeli kandydat z jakiego przedmiotu ma z cenzur kursowych przeciętną notę chwalebną, natenczas może być uwolniony od egzaminu ustnego, jeżeli jego wypracowanie piśmienne wypadło chwalebnie. Z dwóch przedmiotów jednak, oznaczonych przez przewodniczącego komisyi, musi być w każdym razie kandydat egzaminowanym. Roczne egzamina na poszczególnych kursach odpadają, a ogólny postęp uczniów ocenia się na podstawie cenzur kursowych i tylko w razie potrzeby odbędzie się pod kierunkiem dyrektora egzamin poprawczy (*Versetzungsprüfung.*)

Co do kursów dla nauczycieli szkół wydziałowych, to przewidziane one już zostały w § 42 ustawy szkolnej państwowej z d. 14 maja 1869 roku. Dopiero teraz jednak wejdą one w życie. Kursa takie urządzone zostaną przy niektórych seminaryach i będą wspólne dla nauczycieli i nauczycielek. Uczęszczać na nie będą mogli, bądź kwalifikowani nauczyciele szkół pospolitych, bądź też przynajmniej kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości. Na kursach tych kształcić się będą nauczyciele głównie w rysunkach, w chemii i gospodarstwie wiejskiem, a więc przedewszystkiem w tych przedmiotach, które im w zawodzie nauczycielskim w szkołach wydziałowych najbardziej są potrzebne.

Dotychczasowe przepisy egzaminacyjne zostały również zmienione. Egzamin na nauczycieli szkół pospolitych będzie czysto praktycznym, a dla nauczycieli szkół wydziałowych utworzono następujące grupy egzaminowe: a) grupa językowa: język potoczny w kraju i niemiecki, udzież historya i geografia; b) grupa przyrodnicza: historya naturalna i fizyka, a jako uzupełnienie matematyka lub rysunek geometryczny; c) grupa matematyczno-techniczna: matematyka, rysunek wolno ręczny, kaligrafia, a jako uzupełnienie fizyka lub rysunek geometryczny. Pedagogia jest przedmiotem egzaminu dla każdej grupy. Cenzury z pojedynczych przedmiotów odpadają, a w świadectwie zamieszczoną będzie tylko ogólna kwalifikacya. Przy każdem seminaryum ma być utworzoną osobna komisya egzaminacyjna. Taksa egzaminacyjna dla szkół pospolitych zostanie podniesioną z 8 na 10 zł., a dla szkół wydziałowych z 10 na 12 zł.

Dodać winniśmy - kończy *Czas* — iż te przepisy egzaminacyjne ułożone zostały dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem Galicyi, gdyż tu Rada szkolna na mocy swego statutu projekt ministeryalny przejrzy i zmodyfikuje stosownie do potrzeb i warunków naszego kraju

— Dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż obok ustaw ugodowych najważniejszem przedłożeniem na najbliższej sesyi Rady państwa będzie nowela do ustawy wojskowej. Ponieważ moc prawna noweli do ustawy wojskowej z r 1878 upływa w r. 1888 przeto musi być takowa odnowioną. Naturalną jest rzeczą, iż Ministerstwo wojny skorzysta z tej sposobności aby na podstawie doświadczeń z ostatniego dziesięciolecia wprowadzić pewne reformy do ustawy wojskowej. Najważniejsze zmiany mają się odnosić do służby o jednorocznych ochotnikach, dalej do wojskowo lekarskich elewów i oficerów rezerwy, a jak zapewniają dzienniki, osiągnięto już w tej mierze zasadnicze porozumienie pomiędzy Ministrem wojny i Ministrem obrony krajowej, co pozwoli już na najbliższej sesyi obu parlamentom wnieść odnośne przedłożenie.

— Mamy już przed sobą wyniki tegorocznej rekrutacyi, odpowiadają one w ogóle rezultatom z lat ostatnich. Przeszło 70 procent dostawionych na plac asenterunku usunięto z różnych powodów.

Najwyższy procent niezdolnych do służby wojskowej w Przedlitawii, dostawiły większe miasta, i okolice górzyste Czech i Szląska, w Zalitawii zaś okręgi rumuńskie po tamtej stronie Cisy. Liczny procent przypadł na uwolnionych z tytułu prawnego, a w tej mierze pierwsze zajmuje miejsce ludność włościańska. Czynność przydzielania nowych rekrutów do pojedynczych broni, ewentualnie obrony krajowej odbywa się w ciągu bieżącego miesiąca.

Generał baron Edelsheim-Gyulai i generał hr. Pejacsevich.

Przeniesiony właśnie na własną prośbę w stan spoczynku głównodowodzący dotychczas w Budapeszcie generał Leopold baron Edelsheim-Gyulai, urodził się dnia 10 maja 1826 r. w Karlsruhe, w W. Księstwie Badeńskiem, gdzie ukończył lyceum z najlepszym postępem. Karyerę wojskową rozpoczął dn. 24 maja 1843, w którym roku wstąpił jako kadet do c. k. pułku szwoleżerów. W marcu r. 1843 awansował na podporucznika, w marcu r. 1845 na porucznika i w tym charakterze przeniósł się do piechoty, gdzie w r. 1847 został kapitanem. W rok później powrócił do kawaleryi i wkrótce potem został mianowany podpułkownikiem w 9tym pułku kirasyerów.

W latach 1848 i 1849 odbył baron Edelsheim-Gyulai pierwszą kampanię, w czasie której odznaczył się kilkakrotnie nadzwyczajną odwagą. W bitwie pod Rakos d. 11 kwietnia 1849 został ciężko rannym, gdy na czele dwóch szwadronów rzucił się na nieprzyjaciela celem odebrania wziętej przez niego bateryi. Najw. pochwały, krzyż zasługi wojskowej i order żelaznej korony, były nagrodą jego waleczności.

W roku 1877 został pułkownikiem i komendantem pułku 10 huzarów, na którego czele odbył całą kampanię w r. 1859 i kilkakrotnie wziął wybitny udział wówczesnych wypadkach. Wsławił się przedewszystkiem w bitwie pod Magentą, gdzie niesłychanie śmiałym manewrem powstrzymał nieprzyjaciela i ułatwił odwrót w porządku armii austryackiej. Za ten bohaterski czyn został wyszczególniony orderem Leopolda i Maryi Teresy.

Mianowany w r. 1860 brygadyerem, awansował w r. 1863 na generał-majora, w którym stopniu, jako komendant pierwszej lekkiej dywizyi kawaleryi, odbył kampanię przeciw Prusom. Odznaczył się wielokrotnie i awansował na generał-porucznika. W rok później został mianowany właścicielem 4go pułku huzarów, a d. 28 stycznia 1869 r. generalnym inspektorem kawaleryi, które stanowisko zajmował aż do czasu powołania go na początku roku 1874 — na głównodowodzącego w Budapeszcie. Przed tem otrzymał godność tajnego radcy.

Mianowany generalnym inspektorem kawaleryi, baron Edelsheim-Gyulai — pisze *Pester Lloyd* - dokonał owego wiekopomnego przekształcenia austro-węgierskiej broni kawaleryjskiej, które zjednało jej sławę pierwszej w Europie. Nietylko armia francuska, lecz także niemiecka przejęła wiele z regulaminu austro-węgierskiej kawaleryi wypracowanego przez generała Edelsheim-Gyulai'a wspólnie z ś. p. generałem Galliną. Najdzielniejszy obecnie generał kawaleryi francuskiej Gallifet, bawił przez czas dłuższy z polecenia swojego rządu w Wiedniu, celem zapoznania się dokładnie z systemem gen. Edelsheima i zaprowadzenia go we Francyi.

Generał Edelsheim-Gyulai posiada liczne dobra na Węgrzech, i jak się dowiaduje wyżej przytoczony dziennik, zamierza osiąść stale w Peszcie.

Mianowany w miejsce generała Edelsheim-Gyulay'a główno dowodzącym w Budopeszcie, Mikołaj hrabia Pejacsevich, urodził się dnia 27 lipca 1833 w Slawonii, kończy obecnie tedy lat 53. Do wojska wstąpił około roku 1850, i awansował tak szybko, iż już w roku 1863 stał na czele 9 pułku huzarów, z którym aż do 29 czerwca 1866 odbywał kampanię na północnym teatrze wojennym w Czechach, w drugiej dywizyi lekkiej kawaleryi, pod dowództwem ówczesnego generał-majora br. Edelsheim-Gyulai'a. W czasie bitwy pod Giczynem (d. 29 lipca), przypadło Pejacsevichowi zadanie powstrzymania nacierającego z wielkim impetem nieprzyjaciela. Wobec jednak posuwającej się artyleryi pod zasłoną piechoty nieprzyjacielskiej, były daremne wszystkie zabiegi pułku, którego część zsiadła z konia i walczyła pieszo. Kule armatnie sypały się gradem na ustawione w dwóch kolumnach szwadrony, które jednakże nie ruszyły się z miejsca i stały murem na stanowisku. Poległo już lub otrzymało rany kilkunastu oficerów a z trupów szeregowców i koni został utworzony formalny wał, gdy w tem kula karabinowa dosięga bar. Pejacsevicha i druzgocze mu prawe ramię. Osłabiony upływem krwi, złożył dowództwo w ręce podpułkownika Smagalskiego a sam cofnął się po za szeregi, aby dać sobie obandażować ranę, która okazała się tak ciężką, iż musiano przewieść go natychmiast do lazaretu w Giczynie. Po zajęciu Giczyna przez wojska nieprzyjacielskie, pułkownik Pejacsevich dostał się do niewoli. Książę Fryderyk Karol, który kilkakrotnie odwiedzał rannego pułkownika, dał mu pozwolenie, skoro stan zdrowia pozwoli, na wyjazd przez Drezno do Wiednia, pułkownik jednakże zdecydował się skorzystać z tego zezwolenia wówczas dopiero, gdy odstąpiono od żądania, aby dał słowo honoru, iż w ciągu bieżącej kampanii nie będzie wal-

---

nie, chociaż Dołęga, sam srodze ranny, zasłaniał go ciągle a wzywał do odwrotu.

Naraz z szeregów hetmańskich dał się słyszeć głos:

— Żywcem go wziąć!...

Słowa te jak rozpalone żelazo przeniknęły na wskroś serce Stanisława. Zachnął się i z całej mocy ostrogami konia wspiął, że ten tylnemi kopytami w ziemię zarył, podniósł się cały do góry, a potem jak strzała puścił się w tę stronę, kędy jeszcze odwrót był swobodniejszy.

— Niedoczekanie twoje! — krzyknął Stadnicki — trupem możesz mnie mieć, ale żywcem nigdy!

On naprzód a za nim Dołęga i niedobitki oddziału, w szalonym pędzie, mieczem drogę sobie torując, pędzili co sił koniom starczyło. Niebawem minęli Byczynę i skierowali się przez pola ku wioskom pobliskim. Rzuciło się za nimi w pogoń kilkunastu jeźdźców, padały strzały gęste, ale bezskutecznie. Snać też Hetmanowi nie bardzo o ich ujęcie chodziło, bo wkrótce pogoń ustała, a tryumf i tak był wielki, gdyż sam Arcyxiążę i wszyscy przedniejsi panowie polscy w jego obozie będący, tegoż dnia jeszcze w Byczynie poddać się musieli.

X.

Po takiej klęsce nie było co wracać do kraju. To też Stadnicki ani myślał o tem, a znalazłszy uprzejmą gościnę u niejakiego szlachcica szląskiego Sambora Ziemeckiego w jego posiadłości Zieniatycze zwanej, tam czas dłuższy przebywał wraz z resztą drużyny swej i Dołęgą, który srodze ranny w owej pod Byczyną przeprawie, potrzebował leczenia i wypoczynku.

Wielce to bolało p. Stadnickiego, iż w takiej bezczynności a ze wspomnieniami klęsk poniesionych, siedzieć musiał w owych Zieniatyczach, zwłaszcza, iż nie było tam nic, coby go od posępnych myśli oderwać mogło. Sambor Ziemecki był to już człek w leciech podeszłych, oddawna wdowiec, tylko jedną córkę mający, który samotność i ciszę nad wszystko miłował, a jeśli dom swój dla Stadnickiego otworzył, to jeno dlatego, iż kacerzem był równie jak on zawziętym i u rodzica jego w Dubiecku nieraz na colloquiach dyssydenckich przebywał, zawżdy bardzo gościnnie podejmowany. Na Szląsku był też ów Sambor głównym różnowierstwa fautorem. Człek prosty a sprawami politycznemi cale się nie zajmujący, nie domyślał się on cale, co to była owa drużyna Stadnickiego, która najechała Zieniatycze. Zdawało mu się, jako to są słuszni rycerze, którzy w wojsku arcyxiążęcem służyli, przyjął ich tedy ochotnie i gościł czem mógł, jakkolwiek tym łotrzykom nie zbyt to dogadzało, ile że do dostatniejszych dworów już byli nawykli, bo tam pod Krakowem dłużej stojąc, niemałe spustoszenie w okolicy czynili, jako n. p. w Słomnikach i Tczycach u pani Myszkowskiej, wojewodziny krakowskiej, gdzie cały dwór i dostatek wszelki do szczętu splądrowali.

Bezczynne siedzenie na miejscu, zwłaszcza, że p. Stadnicki szanując gościnność Sambora, wszelakiej swawoli surowo zakazał, nie mogło się podobać w pół dzikim Sabatom, toż po niejakim czasie zaczęli wymykać się z Zieniatycz i jedni dalej pomykali na grabież się puszczając, drudzy zaś uchodzili na Węgry, tak, że przy panu Stadnickim już cale nie wielka garstka Polaków pozostała, z których on najsprawniejszych wybrawszy, wysyłał ich do Krakowa i dalej, aby się wywiedzieć co się tymczasem w kraju działo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

czył przeciw sprzymierzonej armii nieprzyjacielskiej. Pułkownik Pejacsevich, chociaż rana zagrażała śmiercią, wyjechał bezzwłocznie, w czasie podróży jednak stan zdrowia jego tak się pogorszył, iż musiał zatrzymać się w Dreznie, gdzie amputowano mu lewą rękę. Za waleczność w kampanii roku 1866 otrzymał order korony żelaznej klasy III.

W r. 1867 w czasie zjazdu Najj. Cesarza austryackiego z cesarzem Napoleonem, pełnił obowiązki kawalera honorowego przy Napoleonie.

Dnia 10 czerwca 1869 Pejacsevich został mianowany komendantem brygady a wkrótce potem adjutantem generał-majorem i przybocznym adjutantem Najj. Pana. Jako generał-porucznik objął 28 stycznia 1874 r. po zamianowaniu generała Edelsheim-Gyulaia głównodowodzącym w Budapeszcie funkcye generalnego inspektora kawaleryi, w którym to charakterze został zamianowany właścicielem drugiego pułku dragonów, wkrótce potem generałem kawaleryi, tajnym radcą i wyszczególniony orderem korony żelaznej klasy I.

Na stanowisku generalnego inspektora kawaleryi, pracował z całem poświęceniem nad rozwojem broni kawaleryjskiej w duchu systemu generała Edelsheim-Gyulaia. Generał Pejacsevich spokrewniony jest z wieloma arystokratycznemi domami węgierskiemi i włada poprawnie językiem narodu, wśród którego ma odtąd przebywać.

Z Rumunii.

(Ruch w sferach narodowych. — Zaprzeczenie pogłoskom o koncentracyi w Bessarabii wojsk rossyjskich).

Z Bukaresztu telegrafują do czerniowieckiej *Gazety Polskiej*: Od paru dni panuje w tutejszych sferach rządowych ruch gorączkowy. Prezes gabinetu Bratiano został nagle powołanym od wód do króla, który bawi w Sinaia. Po drodze odbył Bratiano długą konferencyę z prezydentem senatu Dem. Ghika. Oprócz prezesa gabinetu, udają się codziennie do Sinaia inni ministrowie na dłuższe konferencye z królem.

Korespondent bukaresztеński do *Pol. Corresp.* zaprzecza jak najkategoryczniej wszystkim pogłoskom, o jakichś rokowaniach pomiędzy Rumunią i Rossyą i koncentracyi wojsk rossyjskich w Bessarabii. Wprawdzie ostatniemi czasy przybyło kilka kolumn wojska do Bessarabii, jednakże nie w celu wzmocnienia tamtejszych załóg, lecz wyłącznie dla budowy dróg i koleji. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, iż szczególniejsza uwaga, jaką zwrócił rząd rossyjski na udoskonalenie i powiększenie środków komunikacyjnych w Bessarabii ma tło strategiczne, nieprawdą jest jednakże, jakoby Bessarabia była już teraz jednym wielkim obozem. I tak n. p. w Kiszeniewie znajduje się wszystkiego jeden pułk kawaleryi, a stan załóg bessarabskich jest w ogóle normalny.

Z kół serbskich.

Urzędowy komunikat z Niszu donosi: Bezzasadne są doniesienia dzienników zagranicznych o rzekomych wydalaniach członków skupczyny. Wydalone z Niszu indywidua usiłowały za pomocą sfałszowanych certyfikatów wcisnąć się do skupczyny. Nie posiadały one ani mandatu, ani też były deputowanymi; w przeciwnym razie opozycya byłaby niezawodnie założyła protest, czego jednakże nie uczyniła. Również tendencyjnym wymysłem jest doniesienie o zamordowaniu radykalnego posła.

Do *Polit. Corr.* telegrafują, że komisya weryfikacyjna wniesie o unieważnienie wielu mandatów, tak liberalnych jak i radykalnych deputowanych, których wybór został dokonany z pogwałceniem ustaw. Skutkiem tego liczba deputowanych opozycyjnych zredukuje się do 50—57.

Według *Polit. Crrr.* bezpodstawnem jest doniesienie, jakoby prezes gabinetu, Garaszanin, zamierzał zawiązać z opozycyą jakieś rokowania.

Z Bułgaryi.

(Ze zgromadzenia narodowego. — Nieudała próba. — Haracz bułgarski).

Zgromadzenie narodowe w Sofii uchwaliło wszystkie finansowe projekta rządu, mianowicie pożyczkę 10 milionową w banku narodowym, oraz kredyty dla ministerstwa wojny, w wysokości 36 milionów franków na skompletowanie potrzeb wojskowych. Ponieważ w odnośnem przedłożeniu powiedziano, iż kredyty takie są nieodzownie potrzebne ze względu na odzywające się „zagraniczne pogróżki“, opozycya słowianofilska opuściła ostentacyjnie salę obrad. Zgromadzenie po przyjęciu projektu o upaństwowieniu kolei żelaznej Warna-Ruszczuk zostanie zamknięta.

Do *Pol. Corr.* donoszą w formie pogłoski, że Karawełow i Stambulew próbowali zawiązać lepsze z Rossyą stosunki, lecz że gabinet petersburski nie chciał nawet rozpocząć przedwstępnych rozmów.

Wedle najnowszej depeszy, że rząd bułgarski wyraził formalnie gotowość uregułowania osobno haraczu bułgarskiego, a osobno zwyżki z dochodów rumelskich. W Konstantynopolu obawiano się, że książę Aleksander połączy obie te pozycye w jedną ryczałtową sumę, coby było uważane za demonstracyę na rzecz unii.

Sprawy rossyjskie.

(Manewry. — Urlopy gen. hr. Schweinitza i p. Giersa. — Otwarcie kolei zakaspijskiej).

Według najnowszych dyspozycyj tegoroczne manewra jesienne w Krasnem Siele odbędą się pomiędzy 13 i 20 sierpnia, poczem car uda się na wielkie manewry do Królestwa Polskiego, w których weźmie udział ogółem sześć korpusów. Na ćwiczeniach tych będzie obecną wielka liczba oficerów zagranicznych.

Okoliczność, iż ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim generał Schweinitz udał się w tych dniach na trzymiesięczny urlop za granicę, uważają powszechnie za bezwzględnie pokojowy symptomat.

P. Giers opuści dopiero za tydzień Petersburg i uda się na czas dłuższy do wód zagranicznych.

Nowoje Wremia donosi, iż specyalna komisya, zajmująca się pod kierownictwem senatora Plewe zgromadzeniem danych o liczbie Niemców, zamieszkujących w Królestwie Polskiem, zawiesiła swą czynność do jesieni. Według tejże gazety, rzeczona komisya zaprojektuje pomiędzy innemi szereg środków, mających na celu ograniczenie napływu Niemców do gubernij Królestwa Polskiego i sporządzi specyalne prawidła dotyczące tych Niemców, którzy już przyjęli poddaństwo rossyjskie.

Według depeszy do *Pol. Corr.* d. 14 bm. odbyło się uroczyste otwarcie zakaspijskiej kolei żelaznej doprowadzonej obecnie aż do Merwu.

Zaburzenia w Irlandyi.

Przyczyną zaburzeń w niektórych miejscowościach w Irlandyi a nawet starć krwawych, był obchód rocznicy, która rok rocznie bywa obchodzoną przez protestantów oranżystów w dniu 13 lipca, jako dniu zwycięztwa króla Wilhelma III księcia Oranii w r. 1690 nad katolicką Irlandyą. Ta rocznica, niemiła dla uczuć narodowców irlandzkich, a z drugiej strony dzień patrona narodowego św. Patryka, którego znowu czczą Irlandczycy, powoduje zawsze mniej więcej krwawe sceny. W roku bieżącym bardziej jeszcze naprężone były stosunki, a uczucia rozjątrzone; z jednej strony z powodu wyborczej agitacyi i oczekiwanej autonomii a z drugiej z powodu znanych protestów i gróźb protestanckiej ludności. Szczególniej w północnych okolicach Irlandyi, gdzie od czasów wielkorządztwa Cromwella, ludność miejscowa została wysiedloną lub zginęła pod ciosami zbrojnych zastępów uzurpatora, a miejsce jej zajęli koloniści angielscy lub Szkoccy, wywołał projekt Gladstona niezmierne rozdrażnienie.

W Belfast, mieście, które było i teraz główną widownią zajść krwawych, jeszcze przed kilku tygodniami rozpoczął się tragiczny prolog z powodu protestów oranżystowskich, a zakończył się w d. 13 lipca nie mniej krwawym obchodem zwycięztwa księcia Oranii. Nieporządki rozpoczęły się od pochodu oranżystów przez Grosvenor Road, zdążających przy odgłosie bębnów na uroczystość poświęcenia loży oranżystowskiej. Liczne grupy Irlandczyków, zgromadziwszy się, sypnęły gradem kamieni na korowód, skutkiem czego wywiązała się walka, która trwała całą godzinę, z niezmiernym uporem podtrzymywana przez obie strony nieprzyjazne. Kobiety rozrywały bruk i przynosiły w fartuchach kamienie Irlandczykom, ażeby podtrzymać walkę. Przeszło godzinę wykonawcze organa policyjne nie mogły pohamować szalonej walki. Gdy przybyły posiłki, złożone także z sił zbrojnych, z trudnością jeszcze zdołano poskromić rzesze, które tymczasem wzięły się do burzenia domów na ulicy Grosvenor. Wieczorem zawrzała walka na nowo przy ulicy Shankhill i trwała do późnej nocy. Gdy wszelkie usiłowania, żeby zniewolić walczących do zaniechania brutalnej w istocie walki, nie pomogły, odczytano wezwanie i ostrzeżenie, i wystąpiło wojsko. Trzy razy musiano ponawiać natarcie, zanim rozpierzchły się rzesze. Oprócz czterech zabitych: jednego żołnierza, konstabla i dwóch wyrobników irlandzkich, których śmierć nastąpiła na placu, nie zdołano na razie sprawdzić wypadków śmiertelnych, a rannych mnóstwa nikt dotąd nie liczył. Władze donoszą tylko, że także naczelnik konstablów odniósł tak ciężką ranę w szyję, iż nie ma nadziei utrzymać go przy życiu. W pierwszej chwili skonstatowano, że rannych jest około 100 konstablów i kilkunastu żołnierzy.

Zdarzyło się tak, że z aresztowanych, przeważna liczba, gdyż 23 są oranżystami. Gdy ich pod eskortą wojskową prowadzono do policyi, spiewali *Rule Britannia* i złorzeczyli Papieżowi, Parnellowi i Sextonowi. Na drugi dzień rano, ulice przedstawiały widok prawdziwego spustoszenia. Bruki zburzone, okna powytłukane, na ścianach mnóstwo śladów od pocisków broni palnej, a w wielu domach powyrywane futryny u okien i u drzwi. Zapewniają, że najszaleńsza burza nie zrządziłaby takiego spustoszenia w ciągu jednej nocy. Według świeższych doniesień do pism londyńskich, zaciętość Irlandczyków była tak niezmierna, że nawet, kiedy po kilku salwach broni palnej, kobiety i dzieci odniosły krwawe rany, nie ustąpiła ta rzesza z placu, ale w dzikich i przeciągłych okrzykach domagała się odwetu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Osielec, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najj. Pan** pozwolił najmiłościwiej c. k. radcy rządowemu, dyrektorowi ruchu galic. kolei Karola Ludwika, Wacławowi Sladkowskiemu, przyjąć i nosić ces. rossyjski order św. Stanisława III klasy.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik w pułku pieszym nr. 41 Alfred Brosch-Fohraheim, mianowany komendantem pułku piesz. nr. 54.

Major pułku piesz. nr. 10, Antoni Kreitschy, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczyku.

† **Leonard hr. Piniński,** urodzony w roku 1824, zmarł wczoraj po długiej chorobie w majątku swoim w Grzymałowie. Zmarły ceniony w szerokich kołach dla swoich obywatelskich zalet i miłych towarzyskich przymiotów, pozostawia piękny, doskonale zagospodarowany ziemski majątek, który po większej części sam zebrał, dzięki wybornej i energicznej administracyi i wielkiej zapobiegliwości, skierowanej ku podniesieniu przemysłu w naszym kraju. Ożeniony z Julią z Nikorowiczów miał czterech synów: Stanisława wicesekretarza w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Leona dr. prawa, Mieczysława i Aleksandra. Pogrzeb odbędzie się w Grzymałowie.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Kozowie otwartą została dnia 16 b. m., c. k. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników.** Dnia 14 b. m. odbyło się w Krakowie nadzwyczajne posiedzenie towarzystwa lek., zwołane wyłącznie w celu zastanowienia się nad propozycyą prof. Czyżewicza we Lwowie, aby 5 zjazd lekarzy i przyrodników odbył się w roku 1887 w Krakowie, zamiast we Lwowie, z powodu, że w roku przyszłym ma się odbyć w Krakowie wystawa przemysłowa. Na posiedzeniu tem znajdowali się nietylko członkowie towarzystwa lekarskiego, ale i reprezentanci nauk przyrodniczych. Na wniosek prymaryusza Paszkowskiego uchwaliło liczne zgromadzenie nie zgodzić się na propozycyę kolegów lwowskich, głównie z powodu, że wcale jeszcze nie ma pewności, czy wystawa przemysłowa wogóle odbędzie się w roku przyszłym w Krakowie.

— **Do Rady powiatowej** mieleckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany Józef Kłos, przełożony gminy mieleckiej; zaś z grupy większych posiadłości Feliks Kwiatkowski, właściciel dóbr. Józef Kłos jednak umarł przed wydaniem mu certyfikatu.

(m.) **Zjazd Towarzystwa pedagogicznego**, po dłuższej dyskusyi uchwalił na wniosek p. Bilińskiego następującą rezolucyę: „Zjazd wyraża przekonanie, że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby do seminaryów nauczycielskich byli przyjmowani tylko uczniowie, którzy ukończyli cztery klasy szkół średnich, albo całą szkołę wydziałową; byłoby dalej rzeczą pożądaną, ażeby dotychczasowe klasy kursów przygotowawczych, zostały zniesione, a natomiast należałoby otworzyć czwarty rok w seminaryach nauczycielskich.“ — Przewodniczący p. Sawczyński odczytał telegram ze Stanisławowa, podpisany przez zastępcę burmistrza p. Szydłowskiego, według którego tamtejsza rada gminna uchwaliła d. 13 bm. zaprosić Towarzystwo pedagogiczne, ażeby w przyszłym roku zjazd swój odbyło w Stanisławowie. Zaproszenie to powitano oklaskami i podziękowano za nie w drodze telegraficznej.

(m.) **Poświęcenie budynku szkolnego.** Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na szybki rozwój części przedmieścia stryjskiego, od strony Zofiówki, a która ze wszystkich przedmieść lwowskich, zburzonych niegdyś przez hordy tatarskie, najbardziej była zaniedbaną aż do najnowszych czasów. Jeszcze przed 5 laty stał tam tylko kościółek św. Zofii, zbudowany przed 300 laty przez Zofię Hanelową, dalej kilka domków ubogich, a u samego wejścia w ulicę ś. Zofii, stała szpetna miejska cegielnia, dzierżawiona przez p. Menkesa, który zamierzał nabyć cały do miasta należący obszar, na którym dziś powstaje i rozwija się pięknie publiczny ogród Kilińskiego. Równocześnie z zakładaniem parku Kilińskiego zdemolowano miejską cegielnię, poprzecinano liczne ulice, i rozparcelowano znaczny obszar, zajęty przez cegielnię. Przed trzema laty zaczęły się wznosić piękne ulice i domy schludne, a w miarę ich przybywania i zaludniania się tego miłego ustronia, stało się rzeczą konieczną zbudowanie nowej szkoły, która dotychczas mieściła się w istnej szopce, zajmowanej niegdyś przez dzierżawcę cegielni. Budowę rozpoczęto w jesieni r. z., a ukończono przed kilku dniami. W zeszły czwartek odbył się w niej po raz pierwszy popis uczniów i uczenic, a wczoraj nastąpiło poświęcenie tego budynku, bardzo schludnego i odpowiadającego wszelkim możliwym wymogom hygieniczno-pedagogicznym. Przed uroczystym aktem poświęcenia odbyło się nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, po którêm pp. radni z prezydentem miasta p. Dąbrowskim i proboszczem ks. Odelgiewiczem udali się do nowego budynku, stojącego frontem do ulicy św. Zofii. Tu ks. Odelgiewicz dokonał aktu poświęcenia, poczem w słowach serdecznych przemówił do zgromadzonej licznie dziatwy i jej rodziców. Dziewczynka Katarzyna Wacławik wygłosiła wiersz okolicznościowy i wręczyła p. prezydentowi bukiet. Mowy zastosowane do okoliczności wygłosili jeszcze pp. Lachowski, który skreślił dzieje powstania tej szkoły, p. Niemczynowski i p. Dąbrowski. Wszystkie te przemówienia były przeplatane spiewem uczenic przy akompaniamencie fisharmonium, ofiarowanego przez p. Śliwińskiego. Budynek szkolny, aczkolwiek skromny, prezentuje się bardzo dobrze; w głównych sieniach umieszczono tablicę marmurową z następującym napisem: „Mieszkańcy Zofiówki i jej okolicy JW. Prezydentowi, Wacławowi Dąbrowskiemu, w uznaniu gorliwej pracy, podjętej dla podniesienia przedmieścia Stryjskiego, i założenia tej szkoły w dniu jej poświęcenia, 18/7 1886.“

(m) **Kolonie wakacyjne.** Pp. dr. Gerstman i dr. Benoni, którzy przed kilku dniami odwieźli pierwszą seryę wakacyonistów ze Lwowa do Dembia za Skolem, powrócili już do Lwowa, zapewniwszy młodym kolonistom miły i zdrowy pobyt kilkutygodniowy na świeżem powietrzu. Wyprawę tę ułatwiły opiekunom kolonii wakacyjnych nader uprzejme zarządzenia ze strony generalnego dyrektora państwowych dróg żelaznych, br. Czedika, kierownika budowy drogi żelaznej ze Stryja do Skolego, pana Suchanka, troskliwa opieka ze strony dyrektora ruchu, p. Kłosowskiego i szczodrobliwa ofiarność ze strony naczelnika stacyi kolejowej w Stryju, p. Kolankowskiego. P. Kłosowski wyjechał osobiście z wakacyonistami, ażeby im w Stryju ułatwić dalszy przejazd do Skolego, nowo zbudowaną koleją, na co zezwolił br. Czedik i p. Suchanek, a co nie było rzeczą małej wagi, jeżeli się zważy, że w Stryju trudno obecnie o podwody do Skolego. Pociągiem kolejowym ze Stryja do Skolego kierował osobiście p. Kolankowski i z własnych funduszów pokrył koszta przejazdu.

— **Z resursy urzędniczej.** Druga przechadzka towarzyska odbędzie się we środę, 21 b. m. Miejsce zebrania: Strzelnica miejska, godzina 5. Ztąd całe towarzystwo wyruszy o godzinie $5^{1}/_{2}$ przez Lenszanówkę do pobliskiej doliny krzywczyckiej. W razie niepogody, odbyłaby się ta przechadzka dopiero w następną środę, t. j. 28 b. m.

— **Artysta sceny lwowskiej** p. Lubicz, jak donosi *Czas*, zaangażowany został na kierownika artystycznego sceny krakowskiej.

— **Wieczorki dramatyczne** p. G. Fiszera zgromadziły tłumy publiczności wczoraj i przedwczoraj do sali kasyna miejskiego, gdzie ten niezrównany artysta ze zwykłą sobie werwą, komizmem i talentem przedstawiał typy charakterystyczne, do szeregu których przybyło wiele nowych, zawsze z jednakim darem obserwacyi z życia pochwyconych i odwzorowanych.

— **Bal w Lubieniu.** Dnia 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Lubieniu bal na dochód kolonij wakacyjnych.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9 przygrywać będzie dziś, w poniedziałek, przed pałacem Inwalidów; kapela pułku p. nr. 15, we środę na Strzelnicy miejskiej; kapela pułku p. nr. 80, we czwartek przed pałacem Namiestnikowskim; kapela pułku p. nr. 95, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyi środowej o godzinie 7, innych trzech o godz. 6 wieczorem. — „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza właśnie rozporządzenie p. Ministra wojny, według którego kapele wojskowe na przyszłość będą mogły występować publicznie tylko przy takich sposobnościach, które nie będą miały charakteru politycznego ani demonstracyjnego, przyczem zachowaną być musi pozytywnie cecha ich militarna. Wolno będzie przygrywać kapelom wojskowym tylko w miejscach, nieuwłaczających militarnej powadze; podczas niewojskowych pochodów uroczystych, tylko za zezwoleniem ministeryalnem. Pełna odpowie-

9

działność pod tym względem spada na komendanta pułku, który też akceptować winien z góry przedłożony program każdej produkcyi. Zakazanem jest również kostiumowanie kapeli wojskowej, n. p. przy współdziałaniu jej na przedstawieniach teatralnych.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Dalszy ciąg datków zebranych na kolei Karola Ludwika: z listy p. Piątkowskiego od urzędników Dyrekcyi ruchu we Lwowie 44 zł. 15 ct.; za pośrednictwem dr. Oświecimskiego w Bochni 3.80; dr. Bromberga w Tarnowie 1 zł.; dr. Drobnera w Rzeszowie 1 zł.; dr. Maliny w Przeworsku 2 zł.; dr. Kossaka w Jarosławiu 3 zł.; dr. Schneedera w Radymnie 2 zł.; dr. Tylla w Gródku 5 zł.; dr. Haynrycha we Lwowie 2.30, dr. Hommego w Złoczowie 6 zł.; dr. Lazarusa w Tarnopolu 5 zł.; dr. Świderskiego w Podwołoczyskach 15.10; dr. Sołtysika w Brodach 17.50; dr. Mildnera w Lubaczowie 1.50; dr. Kibitza w Rawie ruskiej 4.50; dr. Bluma w Bełzie 16.90; dr. Pordesa w Krystynopolu 2 zł.; dr. Łucyka w Zborowie 23.61; poprzednio 578 zł. 40 ct., — razem 734 złr. 76 ct.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia przedwczorajszego odbył się odczyt habilitacyjny dr. Bolesława Ulanowskiego na docenta prawa polskiego. Przedmiotem odczytu była rzecz o statucie Przyłuskiego. Dziś zaś, w poniedziałek, w południe odbyć się ma takiż odczyt dr. Bronisława Dembińskiego: „O stanowisku Bossueta i Vicona w pojmowaniu historyi“. Pp. Maryan Bujalski, rodem z Witowic, w Królestwie Polskiem, Kazimierz Pomian Kruszyński, rodem z Janówki na Ukrainie i Henryk Bolesław Sokołowski, rodem z Tarnowa, otrzymali w sobotę we wspomnionym uniwersytecie stopień dr. wszech nauk lekarskich; zaś p. Teodor Leon Aleksandrowicz, rodem z Krakowa, stopień doktora filozofii.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 15°C., powietrze więcej niż miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwyżej nieznaczny.

= **Sprytny złodziej,** który od kilku tygodni kradł w tuejszych restauracyach, kawiarniach i mleczarniach zarzutki męskie gościom z szaragów, został wczoraj rano przez tutejszego rewizora policyi, Szpanga, przytrzymany w chwili, gdy nadszedł z pakietem pod pachą, zawierającym skradzioną zarzutkę, na plac Maryacki i wręczył ją posługaczowi z poleceniem, aby ją sprzedał tandeciarzom. Przytrzymany, który dla utrudnienia poznania go założył był ciemne szkła na oczy, został agnoskowany jako Franciszek Ksawery Kwiatkowski z Radziechowa, powiatu kamioneckiego, cukiernik z zawodu, liczący lat 32, który już za podobne sprawki był raz ukarany 15 miesięcznem a w roku 1883 trzy letniem więzieniem przez tutejszy c. k. sąd kraj karny. Ostatnią karę ukończył Kwiatkowski z początkiem z. m. w domu karnym w Stanisławowie. Oddano go do tutejszego c. k. sądu krajowego karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poroninie pod Zakopanem ks. Henryk Łoziński, profesor gimnazyum tarnowskiego; w Warszawie Aleksander Zieliński, artysta malarz, który odznaczał się szczególnie reprodukcyą arcydzieł rzymskich; w Warszawie b oficer wojsk polskich z r. 1831 Paweł Kużawski, który kwotę 8.300 rubli zapisał na różne cele dobroczynne.

— **Hr. Karol Walewski,** syn ministra francuskiego za drugiego cesarstwa, kapitan 76 pułku liniowego piechoty francuskiej, mianowany został attaché wojskowym w Pekinie, na miejsce generała Chanoine.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Wiedniu przyznano stypendyum podróżne z fundacyi Kenyona p. Henrykowi Rauchingerowi z Krakowa, uczniowi szkoły malarstwa historycznego profesora Eisenmengera; a nagrodę dworską I klasy, za najlepsze rozwiązanie zadania „Thetis błaga Zeusa o ochranianie Achilla“ (Iliada, Pieśń I; płaskorzeźba w kole) p. Stanisławowi Lewandowskiemu z Kotliny, w Królestwie Polskiem, uczniowi szkoły specyalnej dla wyższej rzeźby, profesora Kundmanna.

(*S*) **W Warszawie** przedstawiono w teatrze letnim po raz pierwszy 4-aktową komedyę Michała Bałuckiego p. n. *Piękna żona*, odznaczoną na konkursie imienia Bogusławskiego. Powodzenie tego najnowszego utworu ulubionego i zdolnego pisarza nie dorównało jednak poprzednim; a dzienniki warszawskie dosyć ostro się o niej wyrażają. W *Kur. Warsz.* pisze o niej p. Sabowski: komedya ta nie zajmie naczelnego miejsca pomiędzy utworami p. Bałuckiego; nie jest to najlepsza edycya tej jedynej komedyi, którą ten płodny autor wciąż pisze; miała ona już nieraz edycye daleko szczęśliwsze. Intrygi nie ma żadnej, absolutnie żadnej, a wątek sztuki urywa się z każdem opróżnieniem sceny.

Komedya p. Przybylskiego Zygmunta p. n. *Wicek i Wacek* cieszy się ciągłem powodzeniem na scenie teatrzyku ogrodowego Alhambra, gdzie występuje dramatyczne towarzystwo Poznańskie.

— **Wystawa obrazów** projektowaną jest w Czerniowcach na wrzesień b. r. Jak donosi miejscowa *Gazeta Polska*, dotychczas zapewniono dla wystawy stokilkadziesiąt dzieł sztuki, między temi arcydzieła Matejki i Siemiradzkiego.

— **Sara Bernhardt,** podróżująca obecnie po Ameryce, udała się w tych dniach z Rio de Janeiro do Buenos Ayres. Ztamtąd pojedzie do Montevideo, dalej przez przesmyk Panamski na wyspę Kubę, a z początkiem roku przyszłego do Meksyku. — Adelina Patti wybiera się do Ameryki w październiku Śpiewać ma w sezonie zimowym w San Francisco, Nowym Jorku, Nowym Orleanie i Meksyku.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył miasteczko Wołożyn, w powiecie oszmiańskim, na Wołyniu rossyjskim.

— **Wyścigi w Moskwie.** Według otrzymanych w Warszawie depesz, we czwartek t. j. w trzecim dniu wyścigów na Chodyńskiem polu, zwyciężyły następujące konie polskich hodowców: Nagrodę zarządu „Stad rządowych“, wynoszącą 5.000 rs., wziął „Baronet“ L. hr. Krasińskiego, drugą była „Arconia“ Ursyna Niemcewicza; nagrodę „ks. Dołgorukowa“ 3.000 rs. wygrała „Fine Mouche“ L. Grabowskiego. W wyścigu tym „Highland“ L. hr. Krasińskiego przyszedł piątym. Nagrodę „Zachęty“ 500 rs zdobył „Gram“ L. Kronenberga.

— **Cholera we Włoszech.** Według telegraficznego biuletynu z Rzymu dnia 17 b. m., w poprzedzającej dobie zachorowało w Codigoro osób 7, umarła 1; w Wenecyi zachorowało 2, umarło 2; w Brindisi zachorowało 9, zmarły 6; we Francavilla zachorowało 22, umarło 17; w Latiano zachorowało 8, umarło 6; w Oria zachorowała 1, umarła 1; w Ostuni zachorowała 1, umarło 3; San Vito zachorowało 3, zmarło 2; w San Donato zachorowała 1; w San Pancrazio zachorowało 3, umarła jedna osoba.

— **Z wycieczki balonowej.** *Słowo* opowiada, że aeronauta warszawski p Miłosz, podczas ostatniej swej wycieczki z placu Ujazdowskiego, w ubiegłą niedzielę, przez kilka chwil znajdował się w poważnem niebezpieczeństwie. Balon unosząc się po nad Pragą i natrafiwszy na kołowy wir powietrza, zdarzający się tylko przy bardzo burzliwym stanie atmosfery, wzniósł się nagle na wysokość 2.100 metrów, w najwyższe warstwy atmosferyczne, gdzie oddychanie z powodu rozrzedzonego powietrza bardzo jest utrudnione. Na wysokości wspomnianej ziemia stała się niewidoczną, na chmurach pokazały się wielkie płatki śniegu zwolna spadające na dół, temperatura obniżyła się do + 3° Reaumura, a pod balonem dał się słyszeć odgłos pioruna, co przekonało, że aerostat wzniósł się po nad sferę wyładowywania elektryczności. Niebezpieczeństwo trwało około dziesięciu minut, po upływie tego czasu bowiem balon dostał się w niższe warstwy na wysokość 300 metrów po nad poziom.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

---

Z Paryża.

(Dokończenie)

Na bruku paryskim, gdzie się wszystko znajduje, byle dobrze poszukać, była osobistość hałaśliwa, ruchliwa, zajadła i nie umykająca przed żadnym skandalem, pół-księgarza, pół-wydawcy podejrzanych i sprośnych broszurek, kawał nędznego literata, ale zuchwały i mający niezaprzeczoną odwagę bezczelności. Nazywał się on Leo Taxil. Jeden z najwrzaskliwszych koryfeuszów najskrajniejszej demokracyi, przyswoił on sobie specyalność anti-religijnego socyalisty. Naturalnie, że nie było republikanina lepszego nad Taxila, którego fakunda tryumfowała wszędzie i zawsze, gdzie trzeba było gardłować na śmierć! W sąsiedztwie Sorbony, w samem sercu świata studenckiego, założył on księgarnię, pod firmą: „księgarni antireligijnej“. Pisał, drukował i wydawał najbrudniejsze i najgłupsze, ale zarazem najgwałtowniejsze broszurki i książki. On to był autorem tej podłej elukubracyi, p d tytułem: „Miłostki Piusa IX“. W jego to księgarni można było oglądać wystawione rozmaite narzędzia tortury, zaopatrzone świadectwami sprawdzającemi autentyczność ich pochodzenia z inkwizycyi. Słowem, był on typem oszusta i oszczercy religijnego. Jako zagorzały republikanin, był on inicyowany do wolnomularstwa, ale otrzymawszy zaledwie stopień czeladnika (Apprenti), został wykluczony za nadużycie ufności w sprawie pieniężnej. I naturalnie, nieprzebłaganym stał się nieprzyjacielem sekty.

Niewybredny w środkach zemsty, stante pede przeszedł do przeciwnego obozu, i zaofiarował swe usługi redakcyi dziennika *L'Univers*. Dziennik go do współpracownictwa nie przyjął, ale z informacyj, jakich mu zbieg mularski mógł dostarczyć obficie, skorzystał, i zażądał retraktacyi solennej i otwartej co do przeszłych wykroczeń. Taxil wszystkie warunki przyjął, żałującego grzesznika z pod indeksu wyjęto i do podpisania zupełnej rewelacyi wolnomularskich tajemnic zaproszono. Nie wahał się neofita ani na chwilę, tem bardziej, że książka ta to niewyczerpane źródło sowitych dochodów dziś i w przyszłości. Dzieło to, wydane pod tytułem: „*Les frères trois points*“, rozeszło się w dwudziestu kilku tysiącach egzemplarzy! Po książce Drummonta: „*La France Juive*“, jest to drugi sukces w bieżącej chwili.

Nie pierwszy to raz próbowano wykryć i odsłonić tajemnice wewnętrzne lóż wolnomularskich, ale były to próby, nie mające jak dotąd wielkiej doniosłości. Cząstkowe, i oparte bardziej na wiadomościach czerpanych z podrzędnego i niepewnego źródła, nie miały tego charakteru oficyalnego, że tak powiem, jaki ma dzieło niniejsze. Jest to bowiem formularz nietylko prawdziwy, ale kompletny, rytuału, obrzędów, czynności i celów wolnomularstwa, z dołączeniem wykazu osobistości, piastujących wyższe i niższe godności w stowarzyszeniu. Dzieło to pokazuje w całem świetle rzeczywistości, na jak błahych i często śmiesznych formułkach opiera się to sławne wtajemniczenie wolnomularstwa, ale też pokazuje całą potęgę, jaką główni przywódcy stowarzyszenia potrafili zdobyć, opierając się na słabości i głupocie podrzędnych kółek i sprężyn. Dla ludzi rozumnych nie ma głupiego rzemiosła, a to rzemiosło mularstwa, stało się źródłem wielkich dochodów, i potężną dźwignią co do przeprowadzenia dobrze obmyślanych celów.

Dwa pierwsze tomy, po kilku wstępnych kartkach, na których Leo Taxil daje nam tłómaczenie całego przebiegu swej sprawy wykluczenia z wolno-mularstwa, i składa wyznanie wiary swojego nawrócenia i powrotu na łono kościoła — przystępują śmiało do rzeczy, i przedstawiają dokładny i szczegółowy obraz organizacyi, stopni i tajemnic wolno-mularstwa, z dołączeniem in extenso statutów wolno-mularstwa we Francyi. Następnie dają opis głównych tajemniczych obrzędów w lożach zewnętrznych i wewnętrznych (*des Loges et arrière Loges*), z kompletnym opisem tak zwanych świętych (*sacrés*) rytuałów stowarzyszenia.

Najważniejszą tu rzeczą jest jasne i dokładne wyłuszczenie, do jak błahych i często dziecinnych i śmiesznych obrzędów, redukuje się cała fantasmogorya sławnego wtajemniczania, i na jak nędznych formułkach opiera się cały ten gmach, wobec którego *vulgo profanus*, przyjęty zgrozą, przypada do ziemi... Widzimy tu z kogo się składa, i na czem zależy najwyższy zarząd (*Direction suprême*) i jaką jest hierarchia Pracowni, (*des Ateliers*). Wszelka komunikacya pomiędzy niższemi i wyższemi stopniami jest przerwaną, zatem niżsi są tylko powołani do ślepego i wiernego wykonywania woli i rozkazów najwyższego rządu. Sławna owa równość mularska zależy na tej formułce dziwacznej: Wszelki mularz jest wolny, gdy mu powiedzą: idź na prawo, idzie na prawo, a gdy powiedzą: idź na lewo, idzie na lewo! O resztę, nie ma ani prawa, ani sposobu się pytać.

Tom trzeci, którego tytuł jest: „Cześć wielkiego Architekta“ (*Le culte du Grand Architecte*), zawiera opis obchodów, które się odbywają w świątyniach Mularstwa; jako to: Chrzest wilcząt (*Louveteaux*), Śluby małżeńskie mularzy, Obchody żałobne, Biesiady, itd. ceremonie Węglarzy i Sędziów Filozofów; listę kompletną lóż zewnętrznych i wewnętrznych (*des Loges et Arrière-Loges*) we Francyi, z wskazaniem imiennem wszystkich dygnitarzy, co jest najważniejszą częścią tego tomu, a wreszcie dodane tu są liczne dokumenta oryginalne, język zagadkowy (Argot) sekty; imiona i adressy wielebnych Mularzy itd. Ten tom zawiera kartę geograficzną mularską Francyi w 1885 r. Widać z niej za pierwszym rzutem oka, departamenta, gdzie Wolne Mularstwo jest w całym rozkwicie, te gdzie się rozwija pomyślnie; te, gdzie pole działania jest ograniczone; i te nakoniec, gdzie ono nie zdołało dotąd założyć ani jednej loży.

Ciekawy jest rezultat dwóch ostatnich punktów. Na 86 departamentów, z których się dziś składa Francya, tylko w następnych: *Niższej Sekwany*, *Seine et Oise*, *Sekwany*, *Rodanu*, *Zirondy* i *Ujścia Rodanu*, wolne mularstwo jest w całym rozkwicie, za to nie mogło wcale dotąd założyć ani jednej loży w trzynastu następnych: *Sommei Finistère*, *Brzegów północnych* (te 2 stanowią niższą Brytonię), *Orne*, *Majenne*, *Cherre*, *Wyższej Loary*, *Landon*, *Niższych Pireneów*, *Wyższych Pireneów* (kraj Basków), *Alp nadmorskich*, *Sabaudyi* i *Korsyki*. Widzimy ztąd, że jak to się praktykowało z dawien dawna, największa działalność mularstwa i jego największe wpływy są zawsze w Paryżu i w kilku największych miastach, to jest gdzie jest najliczniejszym proletaryat i klasa wyrobnicza.

Czwarty tom jest najdziwniejszem i wcale niespodziewanem odkryciem, zawiera on ciekawe szczegóły, tyczące się „Siostr Mularek“, to jest wolno mularstwo kobiet i jego tajemnice, objaśnienie dokładne i zupełne ceremonii tajemnych w lożach kobiecych, o czeladnicach, towarzyszkach i mistrzyniach, o mistrzyniach doskonałych i wyniosłych Szkotkach, o rycerkach gołębicy, o nimfach róży i t. p. biesiady, zabawy, spiewy Mularek.

To co się zawiera w tym czwartym tomie należy właściwie do prawdziwych tajemnic; w tem znaczeniu, w jakiem się one praktykowały niegdyś w pogaństwie, w wyłącznych i specyalnych świątyniach poświęconych Matce Kupidyna... Spotkać się z podobnemi obrzędami i ceremoniałem, w społeczności chrześciańskiej i wśród ludzi, którzy mają pretensyę do przewodniczenia braciom i siostrom na drodze oświaty i najwyższej doskonałości duchowej, jest to zaprawdę rzeczą mogącą wprawić w zdumienie najobojętniejszy umysł.

Dzieło to nie jest zapewne przeznaczone do rozchwytania przez płochą i powszednią ciekawość. Nie należy wnosić, pomimo tak drażniący przedmiot, że się to może czytać jako powieść bardzo zajmującą. Przeciwnie, jest to dość trudne i nużące czytanie, ale jest to nieoszacowany materyał dla przyszłych historyków naszej epoki. Są to troskliwie i pilnie zebrane najdrobniejsze szczegóły, z których zlepiono tę fantastyczną całość, i ten gmach dziwny, przez którego tajemne chodniki przesunęło się tylu znakomitych, a nawet zasłużonych mężów, szukając prawdy, światła a nadewszystko wolności. Autorem tego dzieła nie jest niezawodnie sam Leo Taxil. Jest to niewątpliwie praca zbiorowa ludzi rzeczywiście wtajemniczonych i światłych, praca, której tylko Taxil dał swoją firmę. Ci, co przyłożyli ręce do wyświecenia tajemnego stowarzyszenia, mają prawdziwą zasługę, i pokazali drogę, na której naśladowców nie braknie. — Mamy już zapowiedziane: Wolnomularstwo za 3ciej rzeczypospolitej, przez P. Leroux-Adriana. Ex 33°; t. j. ex-dygnitarza najwyższego, bo 33 stopnia. Stanie się więc zadość i ciekawości i cierpliwości ludzkiej. Światło przeniknie do tych sztucznych ciemności, i każdy zajmie właściwe stanowisko.

BUDZIŁO.

GŁOSY PUBLICZNE

Rada Zawiadowcza „Biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie“ wzywa wszystkich tych niesumiennych dłużników, którzy nieprawnie przetrzymują z biblioteki wypożyczone książki a nie poczuwają się do żadnych obowiązków, względem Towarzystwa, którzy przeto podwójną wyrządzają Towarzystwu krzywdę, aby natychmiast wszelkie zaległości do Biblioteki zwrócili a to: miejscowi najdalej w ciągu dni 8, zamiejscowi najdalej w dni 15 od ogłoszenia Po upływie tego czasu Rada zawiadowcza ogłosi nazwiska pomienionych dłużników publicznie w dziennikach, a nadto odda ich wykaz syndykowi Towarzystwa do sądowego załatwienia.

Lokal Biblioteki ul. Zimorowicza l. 22, otwarty będzie w czasie wakacyj tylko co środa od godz. 6—7 po południu.

Lwów, dnia 15 lipca 1886.

A. M. Jagusiński
podbibliotekarz

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·30 do 8·25, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 5·80 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·25 do 8·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 36·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·50 do 5·85, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 6·10 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka — do —·—, rzepak n. 8·25 do 8·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·75 żyto 5·65 do —·—, jęczmień 5·— do 5·50, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 7·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·— do 8·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25.— do 30·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·40, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 6·25 do —·—, groch 6·— do 8·—, wyka —.—

*) Przedruk wzbroniony.

do —·—, rzepak n. 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·— do 5·70, jęczmień 5·40 do 5·60, owies 5·20 do 5·40, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25·— do 30·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 50·— do 62·— zł.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 25·50 do 26·—.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne, tylko w handlu chmielem więcej ożywienia.

⁂ **Zjazd gorzelników polskich** odbył się według zapowiedzi w Rzeszowie w zeszły czwartek a przybyło nań 70 uczestników. Po słowie powitalnem miejscowego burmistrza i przemówieniu p. Kazimierza Hordyńskiego imieniem inicyatorów zjazdu, odczytano ich odezwę, w której jako cel zjazdu określono „myśl zawiązania się wszystkich gorzelników dbających o dobro własne i podźwignienie przemysłu gorzelniczego w Towarzystwo, któreby mogło być swoich członków przez pomoc wzajemną, łączność w działaniu oraz wspólne narady na zjazdach, moralnie i materyalnie podnieść dla ich własnych i chlebodawców korzyści.

Następnie rozpoczęła się ożywiona dyskusya nad pojedynczemi paragrafami odczytanego statutu. Zgromadzenie przyjęło odczytany projekt jako zasadę, wedle której statuta ułożone być mają, i wybrało komisyę, która na podstawie tych zasad wypracować ma statut i takowy udzielić do wiadomości właściwych władz. Wybrana komisya ma fungować jako zarząd zawiązującego się towarzystwa aż do czasu nowego zjazdu.

Z porządku dziennego nastąpiły cztery zapowiedziane odczyty: p. dr. Rutowskiego „Jak wygląda do dziś dnia gorzelnik w teraźniejszych stosunkach“; p. Aloizego Wdówki „O oszczędności używanego zboża w gorzelni na słody i doświadczeniach w tym kierunku czynionych“; p. Kazimierza Hordyńskiego „O stosunku zacierów fermentujących i rezultatach osiągniętych“ i p. Józefa Ciastonia „O płukaniu ziarna użytego na słód w gorzelni sposobem piwowara Feliksa z Czech i próbach w tym kierunku czynionych“.

Następnie wywiązała się żywa dyskusya o szkole dublańskiej która dotąd nie posiada zupełnej szkoły gorzelniczej, zaczem zgromadzenie uchwaliło i poleciło zarządowi, by tenże po myśli wniosku p. Edw. Jędrzejowicza zeszłego roku w Sejmie postawionego, starał się u Wys. Sejmu o utworzenie przy szkole w Dublanach gorzelni doświadczalnej i o uzupełnienie szkoły gorzelnianej. Zgromadzenie uchwaliło w końcu urządzić następny zjazd we Lwowie w pierwszych dniach lipca r. 1887.

⁂ **Bezpośrednia korespondencya telegraficzna** pomiędzy Czerniowcami a Wiedniem, za pomocą aparatu Hughes'a, jak donoszą fachowe dzienniki, ma niebawem wejść w życie. Długość nowej linii jest znaczną, wynosi bowiem 1051 kilometrów. Pomimo tego będzie się telegrafować bez translacyi. Wśród podobnych stosunków funkcyonuje połączenie między Warszawą a Odessą, na przestrzeni 1120 kilometrów.

OSTATNIA POCZTA

Telegrafują z Ischl pod d. 17 b. m.: Dzisiaj przybyli tutaj Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Karol Salwator, Franciszek Albrecht Salwator, Karol Stefan i Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata, Karolina i Marya Teresa. Najd. Państwo, włącznie z Najd. Cesarzewiczowstwem, którzy dnia poprzedniego przybyli do Ischl, byli na obiedzie w willi cesarskiej.

Według *Fremdenblattu* zjazd p. Ministra hr Kalnokyego z ks. Bismarckiem jest już zapewnionym i nastąpi w czasie najbliższym.

Do Wiednia przybył przedwczoraj za urlopem c. k. ambasador przy Watykanie hr. Paar

Pol. Corr. donosi, że na zastępcę dyrektora ruchu generalnej dyrekcyi kolei państwowych, którym jest radca Dworu Obermayer, został powołany dyrektor ruchu w Pradze, p. Pacher.

Nowy prezydent szląskiego rządu krajowego hr. Merveldt, przybył d. 16 do Opawy i objął urzędowanie.

Burmistrzem Opawy został wybrany 21 głosami na 28 głosujących adw. dr. Rodler, którego stronnictwo narodowe niemieckie reklamuje dla swojego obozu.

Pol. Corr. donosi: Ministerstwo wyznań i oświaty wyszle w czasie tegorocznych feryj pewną liczbę osób fachowych z ciała nauczycielskiego państwowych szkół przemysłowych w podróż zbiorową do Paryża pod kierunkiem inspektora wiedeńskich szkół fachowych, p. Doderera. Wycieczka ta ma na celu zaznajomienie się pod względem artystycznym, technicznym i przemysłowym z najznakomitszemi budowlami Paryża i jego okolic.

P. Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował notaryuszami następujących kandydatów notaryalnych: Franciszka Gruińskiego dla Delatyna; Leona Holzera dla Łopatyna; dr. Abrahama Wiesenberga dla Janowa-Zalesia; Eugeniusza Ambrosa dla Obertyna; Konstantego Widawskiego dla Budzanowa; Stanisława Wieniawę Długoszewskiego dla Sołotwiny; Wincentego Czechowicza dla Wojniłowa; Włodzimierza Maksymiliana Lewickiego dla Wiśniowczyka; Józefa Kapko dla Niemirowa; Józefa Fabiańskiego dla Mostów wielkich; Franciszka Stenzla dla Frysztaku; Antoniego Grotowskiego dla Makowa i Kaźmierza Goyskiego dla Tuchowa.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż różne Ministerstwa zajęte są obecnie zestawieniem budżetu na rok 1887. Specyalnie w Ministerstwie handlu odbywają się bezustannie konferencye przy udziale p. Ministra margrabiego Baquehema. Dotychczas nie wiadomo, czy preliminarz budżetowy będzie mógł być przedłożony, jak to jest ogólnem życzeniem, zaraz po zebraniu się Rady państwa, t. j. we wrześniu

---

Biuro Reutera przyniosło w tych dniach następujący telegram: „Kardynał Jacobini, papieski sekretarz stanu, wysłał do papieskiego nuncyusza w Monachium notę, w której tenże otrzymuje polecenie żądania od rządu bawarskiego wyjaśnień w sprawie pewnego ustępu z najnowszego pisma księcia regenta do ministra Lutza, w którem książę nie przyjmuje dymisyi ministerstwa. Wspomniany ustęp brzmiał: „Zauważam z szczególnem zadowoleniem, że przy różnych sposobnościach najwyższe powagi w katolickim kościele wyraziły swe zupełne zadowolenie z powodu położenia katolickiego Kościoła w Bawaryi.“ Watykan żąda wyjaśnień dlatego, ponieważ powyższego określenia rzeczy nie może uznać za zgodne z prawdą.“

Urzędownie donoszą z Bukaresztu: Zupełnie bezpodstawnem jest doniesienie, jakoby Rumunia i Bułgarya zawarły za aprobatą Austro-Węgier i Niemiec tajne przymierze przeciw inwazyi rossyjskiej.

Ogłoszony został rozkaz carski, obejmujący postanowienia o rodzinie carskiej, tyczące się stopnia pokrewieństwa, tytułów, herbów, uposażenia i praw cywilnych członków domu carskiego, oraz ich obowiązków względem cara.

Z Rzymu telegrafują do berlińskiej *Germanii*:

Msgr. Galimberti, sekretarz kongregacyi dla zagranicznych spraw kościelnych, otrzymał od Najj. Cesarza austryackiego wielką wstęgę orderu Franciszka Józefu, a to za udział w wypracowaniu nowych statutów dla niemieckiego zakonu, którego wielkim mistrzem jest Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Książę Czarnogórski Mikołaj ma dzisiaj opuścić Baden i udać się na Wiedeń z powrotem do Cetynii, dokąd już przed kilkoma dniami wyjechały córki księcia.

Według *Polit. Corr.* pomiędzy rządem francuskim a państwem Kongo powstały nowe trudności co do oznaczenia granic dla terytoryum, do którego Francya ma pretensye. Spór ten ma być rozstrzygnięty w drodze sądu rozjemczego przez Szwajcaryę.

Wczorajsza depesza paryska donosi o następujących nominacyach ambasadorów francuskich: Hr. Montebello został w Konstantynopolu, pan Decrais w Wiedniu, a hrabia Mouy, dotychczasowy reprezentant francuski w Atenach, w Rzymie. Na miejsce hrabiego Montebello, który dotychczas sprawował posielstwo w Brukseli, nie został jeszcze nikt mianowany, utrzymują jednak, że stanowisko to zajmie dotychczasowy poseł w Holandyi, p. Ludwik Legrand.

Prezydent republiki Grévy odroczył swój wyjazd w góry z powodu choroby zięcia swego, deputowanego Wilsona.

Deputowany departamentu Sekwany Lannessan, z zawodu podróżnik i geograf, bawiący obecnie w Tunisie, ma wkrótce ogłosić rozprawę pod tytułem: „Kolonialna siła Francyi.“ We wstępie tego dzieła dowodzi autor, jak donosi *Polit. Corr.*, że ruch kolonialny objawiający się dziś w Europie, nie może być żadną miarą poczytywany za kaprys niektórych mężów stanu, lecz że jest koniecznym rezultatem cywilizacyi europejskiej i postępu na polu przemysłowem. Stało się koniecznością znaleźć pole zbytu dla niezmiernej produkcyi fabrycznej, wyszukać świeży materyał surowy i cywilizować barbarzyńskie i w ciemnocie pogrążone ludy. Autor mniema, że to międzynarodowe współzawodnictwo przyniesie może jedynie korzyść dążnościom utrzymania pokoju, a przy dobrej chęci Mocarstw i roztropności odwrócić na dłuższy czas mordercze wojny narodów cywilizowanych.

Francuska półurzędowa *Agence Havas* pisze: Jakkolwiek dążność do odwetu nie objawia się z taką natarczywością, o jakiej przekonać usiłują sprawozdawcy wielu dzienników niemieckich to jednak przyznać mu simy, że „legalny szowinizm“ w rzeszach, wcale nie wygasł, a eutuzyazm, z jakim witały rzesze ludu francuskiego wojska, powracające z dalekiego Wschodu, dowodzi, że mimo egoistycznych nawoływań wielu radykałów i anarchistów, francuskie uczucie narodowe nie zobojętniało wcale dla przedsięwzięć chwalebnych.

Uczucia radości, którym się oddawano w kołach republikańskich z powodu rzekomych tryumfów idei republikańskiej zostało nieco zamącone najświeższemi wiadomościami z Tonkinu. Według *Temps* w wielu tamtejszych okolicach potworzyły się znowu bandy opryszków chińskich, tak zuchwałe, że oblegają mniejsze załogi francuskie na posterunkach eksponowanych.

Petersburski korespondent *Timesa* pisze: Angielskie parlamentarne interregnum zostało obrane przez rząd rossyjski do zadania ciosu w sprawie batumskiej. W istocie porę dobrze obmyślano. Gdyby Rossya była poczekała na przyjście do steru konserwatystów, to prawdopodobnie cios ten byłby ją więcej trochę kosztował trudu. Bylibyśmy przynajmniej usłyszeli o stanowczym proteście.

Kombinacyi ministeryalnej, w którejby lord Salisbury figurował w ministerstwie obok lorda Hartingtona, zaniechać miano zupełnie. Obok tej wiadomości donoszą z Londynu że największy kłopot sprawia unionistom liberalnym kwestya irlandzka, która, jakkolwiek nie tryumfuje, musi być jakoś załatwiona, a załatwiać jej ekstermi nacyjnym systemem nie chcą nawet unioniści liberalni.

Niedawne oświadczenie byłego ministra konserwatywnego i przywódcy konserwatystów w Izbie niższej, p. Hiks-Beach, że rząd konserwatywny stłumi przemocą irlandzką ligę narodową, rozbudziło ponownie nienawiść Fenian irlandzkich w Ameryce. *Standard* otrzymał z Nowego Yorku depeszę, w której donoszą, że Patryk Ford ogłosił w pismach amerykańskich, iż wykonanie pogróżki konserwatystów byłoby klęską i katastrofą zarówno dla Anglii jak Irlandyi. Wyznanie takie twierdzi Ford byłoby wyzwaniem do walki na śmierć i życie narodowości irlandzkiej, a rasa irlandzka odpowiedziałaby na nie wszędzie chwyceniem się rozpaczliwych środków dla prowadzenia wojny politycznej.

Polit. Corresp. donosi z Rzymu: Odrzucenie włosko-francuskiej konwencyi żeglarskiej, wywołało w kołach rządowych niezmiernie przykre wrażenie, a to tembardziej, iż rząd włoski czynił z wielką uprzejmością nadzwyczajne ustępstwa Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Augsburg, 19 lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj i został powitany na dworcu kolejowym przez naczelników władz i generalicyę. Ulice, któremi przejeżdżał monarcha do hotelu, były bogato przystrojone. Wieczorem zajaśniało miasto wspaniałą iluminacyą. Tłumy ludu wydawały nieustające okrzyki na cześć monarchy, który dziękował ukłonem z balkonu.

Nisz, 19 lipca. Komisya weryfikacyjna skupczyny wniosła o unieważnienie nielegalnie przeprowadzonych wyborów i wytoczenie śledztwa w sprawie wyboru dwóch deputowanych belgradzkich, co skupczyna przyjęła do wiadomości. Dotychczas wykluczono w myśl przepisów konstytucyi aż do ostatniej decyzyi skupczyny 25 deputowanych.

Prezesem skupczyny został wybrany 87 gł. przeciw 40 głosom kandydat stronnictwa rządowego.

Król zatwierdził Pavlovica na prezesa, a Zunica na wiceprezesa skupczyny.

Dzisiaj nastąpi otwarcie skupczyny mową tronową.

Paryż, 19 lipca. Nowy ambasador francuski przy Najw. Dworze wiedeńskim, Decrais, uda się bezzwłocznie na swoją posadę do Wiednia, poczem powróci do Rzymu celem wręczenia królowi listów odwołujących go ze stanowiska ambasadora przy Kwirynale.

Paryż, 19 lipca. Według doniesienia z Rzymu organizacya kościelna w państwie Kongo została na żądanie kardynała Lavigerie w sposób odpowiedni uregulowaną. Całe francuskie terytoryum Kongo ma być poddane pod afrykański prymat kardynała Lavigerie. Belgijskie terytoryum Kongo zostało podzielone; część oddano pod zarząd ks. Lavigerie, resztę zaś pod władze innych wikaryatów.

Rzym, 19 lipca. Przy wyborach uzupełniających do parlamentu, Ciprani i Forli zostali wybrani ponownie w Rawennie. Oprócz tego wybrano w Rawennie kandydata partyi radykalnej Caldesiego. W Ferrara zwyciężył kandydat ministeryalny Cavalieri, w Reggio zaś kandydat opozycyi Vollaro. Rząd zdobył jedno miejsce.

Genua, 19 lipca. Wczoraj przed południem odsłonięto tutaj pomnik Wiktora Emanuela, wśród pełnych zapału manifestacyj na cześć obecnego króla i jego małżonki. W mieście panuje niesłychany entuzyazm.

Tryest, 19 lipca. W ostatnich 24 godzinach zapadło tutaj na cholerę 6 osób, zmarła jedna.

Londyn, 19 lipca. Z wyjątkiem trzech okręgów, znany jest już rezultat wszystkich wyborów. Nowy parlament składać się będzie prawdopodobnie z 317 konserwatywnych, 191 Gladstonistów, 86 Parnellistów i 76 liberalnych dyssydentów.

Londyn, 19 lipca. *Daily News* dowiaduje się, iż na obiedzie sobotnim u Gladstona, na którym byli wszyscy ministrowie, powzięto uchwałę, aby gabinet ustąpił natychmiast nie czekając bynajmniej na zebranie się parlamentu.

Według *Morningpost* nota brytyjska w sprawie Batumu została wysłaną do Petersburga przez umyślnego kuriera i znajduje się już w ręku p. Giersa.

Kair, 19 lipca (Telegram *Biura Reutera*). Rada ministeryalna, która się zebrała dla obradowania nad projektem w sprawie wybudowania portu w Damette, stała się powodem żywego zaniepokojenia, albowiem wykonanie projektu musiałoby pociągnąć szkody dla handlu w Aleksandryi, i oddziałać niekorzystnie na dochody portu i kolei aleksandryjskiej, które wyraźnie zostały przeznaczone na umarzanie długu państwowego.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po południe pociąg kuryerski o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

NADESŁANE.

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
[illegible]
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy, skuteczny bardzo na kaszel w [illegible] czyli katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.



Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·25 Węg. akcye kredyt. 284·50, Akcye anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union 70 75, Akcye kolei Karola Ludwika 193·—, Akcye kolei północnej 226·50, Akcye kolei południowej 114 75, Akcye kolei Alföld 192 50, Akcye kolei Elżbiety 232 90, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 175·— Wiedeńskie losy 124·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·57, Akcye związkowego banku 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22.50 Węgierskie losy 122·40, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—. Akcye tytoniowe 56·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·50,

Usposobienie spokojne

Wiedeń, 17 lipca 1886, godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 19 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 277 50, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 193·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4\frac{1}{2}$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4\frac{1}{2}$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 10 01·50 Rubel papierowy 1·$22\frac{1}{2}$, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 lipca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25 25 do 25 50 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— pirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·68 do 7.70 zł. rzepak (sierpień-wrzesień —·, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 150 50 do —·—, żyto —·— —.— m. spirytus 37·60 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 46·30, fr. olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—, fr. Wi o cław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa;
podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 lipca 1886.

Hotel George'a.

Pp. J hr. Karwicki z Wołynia A. hr. Cetner z Podkamienia. M. Bon. Błazowski z Nowosiółek. F. Habura z Krakowa. A. Donosinski z Krakowa. ks. F Fram z Huszakowa. E. Jachomin z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. F. Brunek z Czerniowiec. F. Bazylewicz z Wasylowa. J. Siedmograj z Sokala, C. Moszyński z Ukrainy, D Słoneki z Jurewic.

Hotel Francuski.

Pp. J. Sypniewski z Wiednia, J hr. Młodecki z Monasterzysk, A. hr. Dzieduduszycki z Podhorca, G. hr. Dziduszycka z Podhorca, R. Delena z Tarnopola, S. Arzt z Drohobycza, J. Kutzer z Pragi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 lipca 1886.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	50	195	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	102	—	103	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.	93	75	95	—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	80	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	50
Pożyczki kr z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$21\frac{1}{2}$	1	$23\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	61	65	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 16 lipca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.20	85.35
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.95	86.10
kwiecień-październik	86·05	86.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.20	141.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168 —	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	55.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	118.90	119.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.20	277.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	537.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.25	222.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	386.—	387.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	246.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2267	2272
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.20	193.60
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. ws. war.	226 50	227.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.40	232·80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.50	115 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.75	178 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	103 75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc.	101.70	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	98.90	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.20	117·60
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.65
z r. 1884	93.20	93·60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	46.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	43 50	44 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14 80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 50	9 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.80	55 30
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28 50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 25	126.70
Paryż za 100 fr.	50.05 —	50.10 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.—	10.03.—
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 17 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze	86	—
Renta w złocie	118	70
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	876	
„ „ kredytowego	277	30
Londyn	126	20
Srebro		
Napoleondor	10	$01\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4990 (5096 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 405 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Ceniów objętej, Anny Bidun własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia 1886 dnia 20 września 1886 i dnia 20 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 50 złr.

Termin do ułożenia ewentualnego warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dmytro Popyk z Ceniowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 22 września 1885.

L. 4989 (5097 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 145 złr. 22 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 379 gminy Budyłów objętej Iwana Piróg własnej realności wyk. hip. 336 i połowy realności wyk. hip. 316 objętych własnych nieobjętej masy Michała Piróg.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia 1886 dnia 20 września 1886 i dnia 20 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 10prc w kwocie 120 złr.

Termin do ułożenia ewentualnego warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Wiktor Cieślik z Budziłowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 22 września 1885.

L. 6973. (4824 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie niespłaconych rat odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Józefa Borowca względnie tegoż spadkobierców własnej, pod l. 9 w Buczkowie w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 9 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński, wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 26 maja 1886.

L. 2597. (4983 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Emilii Smetanowej i małoletnim Jadwidze, Janowi, Zofii i Emilii Smetanom sumy dłużnej 350 zł. wa. z pn, przymusową publiczną sprzedaż relności l. w. h. 1025 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej, własność tabularną Wincentego i Maryanny Ratajów stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to dnia 26 sierpnia, dnia 27 września i dnia 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej realności wynosi 653 zł. 25 ct.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie w godzinach urzędowych.

Niepołomice, dnia 11 maja 1886.

L. 4814 (5098 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 315 zł. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 389, gminy Ceniów objętej Tacki Pucil własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia, dnia 20 września 1886 i dnia 20 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10% w kwocie 50 zł.

Termin do ułożenia ewentualnego warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dmytro Popyk z Ceniowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 20 września 1885.

L. 4356. (5130 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 101 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 181 ks. głównej gm. katastralnej Tyczyn objętej na imię Jana Domino zaintabulowanej pod ułatwiającymi warunkami w dniu 30 sierpnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 7 lipca 1886.

L. 1503 (5027 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach o głasza celem zaspokojenia wierzytelności c k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 531 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem, przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Dawidowie, pod lk. 232 położonej Aloyzyi Krojce własnej, na dniu 17 sierpnia 1886. na dniu 21 września 1886 i na dniu 26 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 złr. aw.

Poręczne 80 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 15 kwietnia 1886.

L. 2425 (5090 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia 14/16 części kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 2 ct. uchwałą z 1 maja 1880 l. 3508 przyznanych, tudzież kosztów 6 zł. 87 ct. i 1 zł. 36 ct. wa. uchwałami z 17 października i 5 grudnia 1885 l. 7449 i 8229, wreszcie kosztów 5 zł. 66 ct. wa niniejszem przy znanych odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 sierpnia, 23 sierpnia i 13 września 1886 zawsze o godz, 10 rano na rzecz Samuela Auerbach jako cesyonaryusza Maryi Lewickiej spadkobierczyni w 14/16 częściach śp. Kornela Lewickiego egzekucyjna publiczna sprzedaż sum 216 zł. mk. i 127 zł. 44 ct. mk. wyrokiem byłego sądu szlacheckiego lwowskiego z 13 sierpnia 1849 l. 19258 przeciw Franciszkowi Mrozowickiemu wywalczonych pierwotnie wedle dom. 373 p. 446 n. 123 on. na dobrach Sokołówka i Choderkowce na rzecz Józefa Siedleckiego a wedle dom. 40 p. 278 n. 2 ext. na cenę kupna tych dóbr dekretem własności z 27 września 1879 l. 8163 Majerowi Rappaportowi przyznaną przeniesionych pod warunkami w aktach bliżej określonymi.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych sum z zaległymi procentami wynosząca 892 zł. 20 ct. wa.

Dopiero przy trzecim terminie nastąpić może sprzedaż za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynosi 89 zł.

Złoczów, 26 czerwca 1886.

L. 5950 (5092 2—3)

C k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się masie rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie od Filipa Wąsika, Wincentego Kreta, Józefa Stasowskiego i spadkobierców Jana Kumaszki pretensyi w kwocie 400 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 147 w Podzameczku położonej, wyk. hip. 353 ks gr. gminy Podzameczek objętej Filipa Wąsika własnej — realności pod l. k. 201 w Podzameczku położonej, wyk. hipot. 22 ks. gr. gminy Podzameczek objętej spadkobierców Jana Kumaszki własnej, realności pod lk. 33 w Podzameczku położonej, wyk. hip. 136 i 138 ks. gr. gminy Podzameczek objętej Wincentego Kreta własnej i gruntów w Pielawie położonych, wykazem 328 ks. gr. gminy Pielawa objętych, Filipa Wąsika własnych.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 22 października 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tym terminie sprzedane będą realności powyższe także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę z tem, że każda z powyższych realności osobno sprzedaną zostanie.

Cena wywołania dla realności pod lk. 147 w Podzameczku położonej, wyk. hipot. 353 ks. grun. gminy Podzameczek objętej wynosi 1115 zł., zaś wadyum 115 zł. a. w.

Dla realności pod l. k. 201 w Podzameczku położonej wyk. hipot. 22 ks. grunt. gminy Podzameczek objętej 282 zł. aw.

Wadyum 28 zł. aw.

Dla realności pod lk. 33 w Podzameczku położonej wyk. hip. 136 i 138 ks. gr. gminy Podzameczek objętej 403 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Dla gruntów w Pielawie położonych wyk. hip. 328 ks gr. gminy Pielawa objętych 590 zł. aw.

Wadyum 39 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionych, ktorzyby po wydaniu wyciągów hipotecznych to jest po dniu 25 stycznia 1884 prawo hipoteki na tych realnościach nabyli jakteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem, tudzież do rąk ustanowionego tusądową uchwałą z dnia 31 grudnia 1885 l. 16076 kuratora p. adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 23 maja 1886.

L. 4319. (5069 2—3)

W dniu 19 sierpnia, 16 września i 28 października 1886 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności nietabularnej Perli August i nieobjętej masy po Herszu August własnej, w Turzy wielkiej pod lk. 155 położonej na rzecz ck. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 6 zł. i reszty kapitału 22 zł. 3 ct. wa.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 11 czerwca 1886.

L. 1262 (4727 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rebhuna jako prawonabywcy Mauryciego Mestera w kwocie 1079 zł. 5 ct. aw. z pn. 51/120 części realności lk. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Szaji i Raszy Irgangów własne, w drodze ponownej publicznej licytacyi dnia 19 sierpnia 1886 o godz. 10 rano za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 2040 zł. 50 ct.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 10 lutego 1886.

L. 3466. (5094 2—3)

Celem zniesienia wspólnej własności dotąd między Anną Góralewiczową i Samuelem Engelhardtem istniejącej, na podstawie wyroku z dnia 31 marca 1883 l. 2145 odbędzie się w sądzie tutejszym w 3 terminach 16 sierpnia, 21 września i 19 października 1886 zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż pięciu kawałków gruntu w Olszanicy wartości 550 zł. i realności pod lk. 184 na Jakszy w Olszanicy wartości 650 zł., która to wartość oraz za cenę wywołania służy i poniżej tejże sprzedaż nie nastąpi.

Grunta będą sprzedane osobno, a realność osobno.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Nabywca ma przyjąć na siebie wszystkie podatki i wierzytelności prywatne, o ile przez zastawnicze opisanie zabezpieczone zostały, gdyż przez sprzedaż nie będą prawa zastawu zniesione.

Ciała tabularnego nie mają powyższe licytować się mające przedmioty.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w registraturze tut. przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 15 czerwca 1886.

L. 3578. (5158 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. aw. z pn. przez likwidujący zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Czornemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 lipca i 26 sierpnia 1886 każdokrotnie o godzinie 11 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 137 w Porsznie starostwie lwowskim położonej, wyk. hipot. l. 38 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Poręczne 40 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nieuzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 sierpnia 1886 o godzinie 9 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze,

Szczerzec, 23 kwietnia 1886.

L. 5471. (5099 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólno rolniczo kredytowego zakładu w kwocie 136 zł. 80 ct z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hipot. l. 102 gminy Kozowa objętej, nieobjętej masy Danyły Duczabskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia, dnia 20 września i dnia 20 października 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 20 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, 28 września 1885.

L. 2886. (5125 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem przeprowadzenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 2500 zł. a. w. z pn. na rzecz galicyj. zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 97 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużników Jana Biernata i Katarzyny 1go Biernatowej 2go Toroniowej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 16 sierpnia,
dnia 16 września i
dnia 18 października 1886

każdym razem o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Niepołomice, 4 czerwca 1886.

L. 1818. (5117 2—3)

C. k sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 sierpnia, 16 września i 18 października 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 12 w Wysocku wyżnem położonej protokołem zastawniczego opisania z dnia czerwca 27 1878 l. 2564 opisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł.

Zakład 150 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyj sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Kelmana Rosenberga z Wysocka wyżnego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tutej. sąd. registraturze przejrzane.

Borynia, 1 czerwca 1886.

L. 1274 (5026 3—3)

C k. sąd powiatowy w Winnikaah ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czernuszowicach pod l. kons. 49 położonej, Senka Horynia własnej na dniu 17 sierpnia 1886, na dniu 21 września 1886 i na dniu 26 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 400 złr.

Poręczne 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze

Winniki, 20 kwietnia 1886.

L. 2022. (5023 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności c k. Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie 25 rat po 18 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Iwana Libigiewicza w Lesienicach pod lkons. 53 położonej, na dniu 25 sierpnia, 28 września i 2 listopada 1886. każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. aw, poręczne 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki 14 maja 1886.

L. 5918. (5102 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości. że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 72 zł. 16 ct. pn. dozwolił przymusową sprzedaż z realności wyk. hipot. l. 710 i 659 gminy Kozowa objętej, Andrzeja i Maryi Dąbrowskich i masy Juchila Wolf własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 24 sierpnia, 20 września i 20 października 1886, każdym razam o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunkrw ułatwiających wyznacza się na dzień 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jurko Pusta z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 23 września 1885.

L. 7344 (5106 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 45 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 298 w Dobry w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskim położonej, dłużników Jurka i Kseni Hojsak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 5 sierpnia, 9 września i 28 października 1886 zawsze o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 159 zł.

Zakład wynosi 15 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1885.

L. 6307 (4944 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 w Stupkach położonej, Prokopa Czaczki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 20 sierpnia 1886 o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 31 marca 1886.

L. 3804. (5080 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1886 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż 12|14 części realności pod nk. 41 w Tarnobrzegu położonej, Kunegundy i Michaliny Sierżęgów własnej, wyk. hip. 43 objętej na zaspokojenie wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 100 zł. zpn przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 257 zł.

Wadyum 26 zł.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 17 maja 1886.

L. 10881 (4918 3—3)

Dnia 10 sierpnia, 14 września, 19 października 1886 o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 7 w Zawadzie uszewskiej wykaz. hipot. 7 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej, Pawła Robaka własnej, na rzecz zakładu kredytowego włość. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 19 października 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 9 stycznia 1886.

L. 10505 (4947 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. 12 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 56 w Obarzańcach, Iwana Karpek własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia

24 sierpnia,
24 września i
29 października 1886

każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 14 kwietnia 1886.

L. 3075 (5104 3—3)

C. k sąd dowiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hipot. 22 tejże gminy w jednej połowie, zaś wedle wykazu hipot. 14 tejże gminy w ¼ części Katarzyny z Seńczyszynów Sydorowej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. dnia 11 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 20 maja 1886.

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dn. 20 marca 1874 l. 29 Dz. u kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1886, za nową księgę gruntową uważanym być ma:

L. 15593. I. dla majętności tabularnych. 5140 1 -8

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Koniuchy	Koniuchy	miej. del. w Brzeżanach
2	Sarnki średnie	Sarnki średnie	Bursztyn
3	Czahrów	Czahrów	
4	Hołhocze	Hołhocze	Podhajce
5	Toustobaby	Toustobaby	
6	Uniów	Uniów	Przemyślany
7	Bieniawa	Bieniawa	Wiśniowczyk
8	Zabłotów	Zabłotów	Zabłotów
9	Przedmieście zabłotowskie	Demycze	
10	Smolnik dom. 110 pag. 217	Smolnik	Baligród
11	Smolnik Wójtowstwo dom. 89 pag. 203		
12	Nowemiasto	Nowemiasto	Dobromil
13	Wolica	Wolica	
14	Rudawka	Rudawka	
15	Pacław z Kalwaryą przedtem Słobudka także Fredrów zwana	Pacław z Kalwaryą	
16	Grodzisko	Grodzisko	
17	Nanowa	Nanowa	
18	Liskowate	Liskowate	
19	Załuże	Załuże. Olszanica	Jaworów
20	Olszanica dom. 108 pag. 152	Olszanica	
21	Folwark Olszanica „Henryków-ka" z dóbr Olszanicy wydzielony, dom. 508 pag. 228.		
22	Folwark Olszanica „Kierniczka" z dóbr Olszanicy wydzielony, dom. 508 pag. 274.		
23	Zawadka	Zawadka	Lisko
24	Srednia wieś	Srednia wieś	
25	Lutków	Lutków	Mościska
26	Zarzyce	Zarzyce	Sądowa Wisznia
27	Czyżowice	Czyżowice	
28	Mistyce	Mistyce	
29	Oppidum Sieniawa cum suburbio dom. 44 pag. 1	Sieniawa	Sieniawa
30	Majętność Czeszykówka, z dóbr Sieniawy wydzielona, dom. 386 pag. 47		
31	Piwoda	Piwoda	
32	Kornalowice I dom. 38 pag. 547	Kornalowice	Łąka
33	Kornalowice część II. dom. 109 pag. 285 i		
34	Kornalowice część III. dom. 24 pag. 97.		
35	Dołhe dom. 78 pag. 291	Dołhe z miejscowościami Łokieć, Majdan, Pereprosten i Rybnik	Podbuż
36	Parcela lasowa z dóbr Dołhe wydzielona w obszarze 320☐ sążni, dom. 527 pag. 41		
37	Stupnica dom. 14 pag. 388	Stupnica z miejscowością Kotowanie	miej. del. Sambor
38	Stupnica część dom. 123 pag. 161		
39	Wola stupnicka dom. 14 pag. 392		
40	Bukowiec dom. 14 pag. 394		
41	Kołtawa dom. 14 pag 396		
42	Bieniowa dom. 14 pag. 398		
43	Kotowanie część dom. 14 pag 400.		
44	Stupnica część dom. 47 pag. 17		
45	Część Stupnicy dom. 79 pag. 79		
46	Część Kotowania I. dom. 504 pag. 447		
47	Część Kotowania II. dom. 504 pag. 455		
48	Część Kotowania III. dom. 504 pag. 461		
49	Mendzioła dom. 519 pag. 285		
50	Rypiany dom. 70 pag. 383	Rypiany	Turka
51	Rypiany Kolonia dom. 70 pag. 407		
52	Smereczka dom. 70 pag. 386	Smereczka	
53	Smereczka kolonia dom. 70 pag. 40		
54	Lipie dom. 70 pag. 339	Lipie	
55	Bogrówka, przyległość do dóbr Sołotwina	Bogrówka	Sołotwina
56	Krzywiec, przyległość do dóbr Sołotwina	Krzywiec	
57	Hostów	Hostów	Tłumacz
58	Załucze dom. 390 pag. 170	Załucze	Borszczów
59	Kapuścińce dom. 96 pag, 47	Kapuścińce	
60	Szerszeniowce dom. 24 pag. 105 i dom. 73 pag. 61 dom. 88 pag. 21	Szerszeniowce	
61	Chomiakówka	Chomiakówka	Czortków
62	Szmańkowce	Szmańkowce i Szwajkowce	
63	Ubryń Wasilewski połowa dom. 447 pag. 170	Ubryń	
64	Ubryń połowa dom. 11 pag. 21		
65	Szwajkowce dom. 70 pag 270.	Szwajkowce	
66	Szwajkowce część I., z dóbr Szwajkowce wydzielona, dom. 500 pag. 80	Szwajkowce	Czortków
67	Szwajkowce część II. recte Władysławówka z dóbr Szwajkowce wydzielona dom. 500 pag. 90		
68	Szmankowczyki dom. 14 pag. 422	Szmańkowczyki	
69	Szmańkowczyki recte Szmańkowczyki (Dominikańskie) dom 1 pag 329		
70	Strusówka dom. 17 pag. 185		
71	Kolendziany (dawniej Rajgród) dom. 49 pag. 85	Kolendziany	
72	Łopatówka dom. 49 pag. 97		
73	Dawidkowce dom. 67 pag. 459	Dawidkowce	
74	Słobudka recte Słobudka Dawidkowiecka dom. 67 pag. 461		
75	Husiatyn dom. 41 pag. 337	Husiatyn	Husiatyn
76	Grunta w Husiatynie położone przedtem własność funduszu religijnego dom. 117 pag. 80		
77	Burty, majętność z dóbr Husiatyn wydzielona, dom. 500 pag. 148		
78	Skoryki	Skoryki	Nowesioło
79	Parcela gruntowa ($^{1021}/_{1}$) przyległość do Stawów granicznych		
80	Hinkowce dom. 1 pag. 77	Hinkowce	Tłuste
81	Wierzbowa, majętność z dóbr Hinkowce wydzielona, dom. 500 pag. 321		
82	Hołowczyńce dom. 1 pag. 127	Hołowczyńce	
83	Duninówka dom. 278 pag. 110		
84	Szypowce dom. 11 pag. 147	Szypowce i Szerszeniowce	
85	Szypowce połowa dom. 98 pag. 347	Szypowce	
86	Drohiczówka dom. 10 pag. 97	Drohiczówka	
87	Folwark Głęboka czyli Boratyńce, majętność wydzielona z dóbr Drohiczówka, dom. 516 pag. 45		
88	Szuturmińce recte Szutromińce dom. 10 pag 95	Szutromińce i Drohiczówka	
89	Szwierzkowce dom. 10 pag. 91	Swierzkowce	
90	Nagórzany	Nagórzany	
91	Milowce dom. 37 pag. 181 i dom. 11 pag. 119	Milowce, Zabłotówka	Czortków
92	Podgać	Podgać	Mościska
93	Buchowice	Buchowice	
94	Moczerady	Moczerady	
95	Złotkowice	Złotkowice i Rajtarowice	m. del. Sambor
96	Trzcieniec	Trzcieniec	
97	Hankowice i Tułkowice	Hankowice i Tułkowice	
98	Poździacz	Poździacz	m. del. Przemysl
99	Samoklęski	Samoklęski	Zmigrod
100	Czekaj		
101	Rakowa część I.	Rakowa	Sanok
102	Rakowa część II.	Rakowa Zawadka	Sanok, Lisko
103	Wola cieklińska	Wola cieklińska	Zmigrod
104	I. Ladzkie (sors Mazurykowa zwana) dom. 65 pag. 155	Ladzkie	Tyśmienica
105	II. Ladzkie (sors) dom. 35 pag. 335		
106	III Ladzkie (sors) dom. 8 pag. 68		
107	IV. Ladzkie (sors) dom. 8 pag 75 składające się z 7 sched.		
108	V. Ladzkie (sors) dom. 59 pag. 99 i dom. 69 pag. 11		
109	VI. Studzieniec Ladczański dom. 248 pag. 188		
110	VII. Ladzkie (sors) dom. 46 pag. 257.		

II. dla posiadłości nietabularnych miejskich:

1. Dla wszystkich ciał tabularnych realności w I. dzielnicy miasta Lwowa położonych, liczbami konskrypcyjnymi od $1^1/_4$ do $1047^1/_4$ oznaczonych, w gminie kat. Lwów położonych (c k. sąd krajowy Lwów).

Wiejskich:

2. Koniuchy, podlegająca sądowi powiatowemu miej. del w Brzeżanach.
3. Nastaszczyn,
4. Zagórze,
5. Sarnki dolne,
6. Herbutów,
7. Sarnki średnie,
8. Czahrów, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
9. Toustobaby, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
10. Bieniawa, podlegająca sądowi powiatowemu w Wisniowczyku.
11. Smolnik, podlegająca sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
12. Załuże, podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.
13. Olszanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.
14. Zawadka,
15. Średnia wieś, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
16. Sieniawa,
17. Piwoda, podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.
18. Kornalowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Łące.
19. Rypiany,
20. Smereczka,
21. Lipie, podlegające sądowi powiatowemu w Turce,
22. Krzywiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
23. Hostów, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
24 Husiatyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Husiatynie.
25. Podgać,
26. Buchowice,
27. Moczerady,
28. Złotkowice,
29. Trzcieniec,
30. Hańkowice i Tułkowice, podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach.
31. Poździacz, podlegająca sądowi powiatowomu m. del. w Przemyślu.

32. Samoklęski, podlegająca sądowi powiatowemu w Zmigrodzie·

33. Wola cieklińska, podlegająca sądowi powiatowemu w Zmigrodzie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I., w urzędzie hipotecznym przynależnego ck. sądu obwodowego, a pod II. 1 w tabuli miejskiej przy ck. sądzie krajowym we Lwowie, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 2—33 poszczególnionych w biurze dotyczącego ck. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa ck. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby.

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposob nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały,

ażeby z temi prawami a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. i pod II. 1, wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instacyi, zaś co do posiadłości pod II. 2—33 poszczególnionych do dotyczących ck. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1887 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 czerwca.

Schenk.

L. 2681. (5107 3—3)

Szczerzecki c. k· Sąd powiatowy ogłasza, że z dnia 20 marca 1886. l. 2681. wniosła c. k Dyrekcya ruchu kolei Państwowej prośbę, o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w gminie kat. Ostrów położonych, przez kolej Arcyksięcia Albrechta ze Lwowa do Stryja prowadzącą nabytych, i że do zgłoszenia wszelkich roszczeń terminu do dnia 28. sierpnia 1886. wyznaczono.

Resztę szczegółów zawiera odnośny edykt wywieszony w tusądowym budynku.

Szczerzec, dnia 18 maja 1886.

Upadłości.

(5122 2—3)

Wierzycieli masy rozbiorowej Beili Spiegel z Husiatyna zawiadamiam iż zarządca złożył do przejrzenia projekt podziału uzyskanej gotówki. Do wniesienia zarzutów i rozprawy nad temiż wyznaczam termin na dzień 30 lipca 1886 o godzinie 9 rano.

Do wyboru nowego zarządu i likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 27 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano w biurze sądu powiatowego.

Husiatyn 7 lipca 1886.

Komisarz konkursowy.

L. 3658 (5146 1—3)

C. k. sąd obw. w Brzeżanach oznajmia, że w sprawie rozbiorowej Dezyderego Tadeusza 2 im., Górskiego w miejsce Waleriana Wolskiego, ustanowiono tymczasowym zarządcą p. Kazimierza Abgarowicza z Rohatyna.

Do zatwierdzenia tego zarządcy a względnie do wyboru innego, tudzież do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczono ponowny termin na dzień 23 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem, w biurze c. k. sędziego pow. w Rohatynie.

Dalsze postanowienia zawarte w ogłoszeniu z dnia 9 czerwca 1886 l. 3123 niezmienione.

Brzeżany, 3 lipca 1886.

Kuratele.

L. 4510. (5132 2—3)

Dla marnotrawcy Józefa Kurowskiego z Bielczy ustanowiono kuratorem Józefa Duliana w miejsce dotychczasowego Michała Pilcha.

C k. sąd powiatowy.

Wojnicz 30 czerwca 1886.

Konkursa.

L. 11836. (5112 2—3)

Przy sądach powiatowych w Bochni i Frysztaku opróżnione zostały posady woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 % umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do 15 sierpnia 1886 do prezydenta sądu krajowego w Krakowie o posadę woźnego przy sądzie powiatowym w Bochni, zaś do prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie o posadę woźnego przy sądzie powiatowym w Frysztaku.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 7 lipca 1886.

Z. 27736. (5165)

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist der Betrag von 1150 fl. an solche Wohlthätigkeitsanstalten bis zur Dauer von zwei Jahren zu vertheilen, welche der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen. Die Höhe und die Dauer der Betheilung wird nach Maßgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohlthätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Die gestempelten Gesuche um eine Betheilung sind von den sich in Bewerbung setzenden Wohlthätigkeitsanstalten unter Nachweisung der Bedingung, daß sie der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkeruug römisch katholischer Religion zu Gute kommen, dann ihrer Vermögens-verhältnisse und wo möglich unter Anschluß des letzten Gebahrungs-Jahresausweises bis längstens Ende August 1886 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, am 6. Juni 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18345 (5121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa recte Abrahama Lewi Dziewiętnika kuratorem adwokata krajowego dr. Staszewskiego, któremu tusąd. uchwałą z dnia 4 lipca 1883 l. 10635 dozwalająca wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 21 rubli zpn. w stanie biernym 1/5 części realności wykazu hypotecznego 92 gminy Folwarki wielkie na rzecz Adolfa Eilen doręcza się.

Brody, dnia 9 grudnia 1885.

L. 3917. (4957 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawidamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Mohrera, że rezolucyę z dnia 7 maja 1885 l. 2390, która Salamona Bergera za właściciela dotąd, Abrahama Mohrera własnej, jednej czwartej części realności objętej, w. h. l. 101 gminy Strzyżów wpisać polecono, ustanowionemu dlań kuratorowi Zygmuntowi Holzerowi w Strzyżowie doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 4784. (5049 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Majera Schaechtera i Sary Schaechter, że Falik Kampf wniósł przeciw nim pod dniem 1 lutego 1886 l. 1096 pozew o wyeliminowanie pretensyi 400 zł. m. k., czyli 420 zł. a. w. z ceny kupna realności pod l. k. 71 w Mościskach w kwocie 505 zł. 50 ct. aw. i że do rozprawy ustnej termin na 21 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się przeto Majera Schaechtera i Sarę Schaechter, aby na tym terminie bądź to osobiście stanęli bądź też ustanowionemu dla nich kuratorowi c. k. notaryuszowi w Mościskach p. Wiktorowi Krokowskiemu potrzebnej do obrony informacyi udzielili, a w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Mościska, dnia 25 maja 1886.

L. 775. (5002 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 13 września 1886 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Longina Rożankowskiego, Edwarda Schaeffera, Ottokara Ansiona, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 5 lipca 1886.

L. 6891. (5019 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Horowitz przedtem w Podgórzu i Krakowie zamieszkałego, że przeciw niemu i Samuelowi Abeles Abracham Trepper wniósł w sądzie tutejszym dnia 7 kwietnia 1866 do l. 3998 skargę o zapłacenie 26 zł. 7 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odroczono.

Wzywa zatem Samuela Horowitza, aby na tymże terminie albo sam stanął w sądzie tutejszym albo też potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi p. Józefowi Schowalowi, burmistrzowi tutejszemu udzielił lub też innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, tem pewniej, ile że wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy targ, dnia 7 lipca 1886.

L. 17652. (5031 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy kuponu od 4 prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 1000 zł. ser. III. nr. 17.191, z których pierwszy jest płatny 31 grudnia 1889 a ostatni 31 grudnia 1894, aby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu z takowemi zgłosili się, w przeciwnym razie zostaną takowe uznane za amortyzowane.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 3274. (5018 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Matija Kicaka z miejsca pobytu niewiadomego, z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez galic. Zakład kredytowy włościański pozwu, o zapłacenie 23 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn., że kuratorem dla niego Antoni Kokurewicz z Liska ustanowionym został, że przeto rzeczą jego jest temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę obrać i sądowi wskazać.

Lisko, dnia 24 kwietnia 1886.

Zl. 5619. (4893 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird der seinem Wohnorte nach unbekannte Aron Schlosser verständigt, daß in der Exekutionsangelegenheit der österr. ung. Bank in Wien gegen die Stadtgemeinde Brody pto 59751 fl. 74 kr ö. W. sammt Nebengebühren behufs Zustellung der Bescheide vom 28. Dezember 1885 Zl. 17958 und 9. August 1885 Zl 11114 so wie weiteren gerichtlichen Verordnungen, für ihn ein Curator in der Person des Leon Holzer in Brody ernannt und diesem die genannten Bescheide zugestellt worden sind.

Es wird Aron Schlosser aufgefordert diesem Curator die zur Wahrung seiner Rechte nöthige Weisung zu ertheilen, oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er die Folgen dieser Vernachlässigung sich selbst zuzuschreiben würde.

Brody, am 4. Juni 1886.

L. 4732. (5103 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Władysława Żurowskiego i Justynę Żurowską względnie ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu wniesionego w dniu 7. maja 1886 do l. 3819 przez Jentę z Rapaportów Kornreich przeciwko nim pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla kary konwencyonalnej 100 złr. m. k. na karcie c. poz. l. ciała hip. wyk. nr. 461. ks. gr. gm. Lisko na rzecz Władysława i Justyny Żurowskich intabulowanego, ustanowiono dla nich kuratorem p. Józefa Bielaka, burmistrza w Lisku i że termin do rozprawy ustnej na dzień 26 lipca 1886. godzinie 9. rano wyznaczono. Rzeczą zaś ich jest przed terminem kuratorowi potrzebne informacyi udzielić lub na terminie bądź osobiście bądź przez innego wykazanego pełnomocnika stanąć.

Lisko, 21 czerwca 1886.

Zl. 17218. (4721 3—3)

In Folge zeitlicher Sistirung der Amtswirksamkeit des Postamtes in Jawiszowice, wird die Gemeinde Jawiszowice zum Bestellungsbezirke des Postamtes Willamowice und die Gemeinde Brzeszcze wiederum dem Postamte in Oświęcim zugetheilt; was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 28. Juni 1886.

Wskutek czasowego zawieszenia czynności urzędu pocztowego w Jawiszowicach, przydziela się gminę Jawiszowice do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Willamowicach, a gminę Brzeszce napowrót do urzędu pocztowego w Oświęcimie. Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 28 czerwca 1886.

L. 14834. (4915 3—3)

C. k. Sąd pow, miej. del. w Tarnowie zawiadamia Katarzynę 2. Ganterową, iż dnia 19 lutego 1877 zmarł mąż jej Walenty Musiał i wzywa ją, aby w ciągu roku deklaracyą do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z kuratorem Józefem Kieciem dla niej ustanowionym przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1886.

L. 3751 (5077 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, iż 19. lipca 1880 zmarł ksiądz Klemens Horwath, kat. proboszcz Chocimierza niepozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie wie, czy i które osoby mają prawo do jednej trzeciej części jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli przyjęcia spadku, gdyż inaczej 1/3 część spadku, dla której tymczasowym kuratorem ustanowiono ks. Ignacego Kwoczyńskiego proboszcza gr. kat. w Chocimierzu będzie tym przyznaną, którzy wykażą swoje prawo dziedziczenia i przyjęcie tego spadku, nieprzyjęta zaś część zostanie przez Rząd jako bezdziedziczna ściągnięta.

Obertyn, dnia 6. czerwca 1886.

L. 4930. (5076 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia Kazimierza Ponurskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, że Mojżesz Dawid Józef z Monasterzyk wniósł przeciw niemu w Sądzie tutejszem na dniu 8 czerwca 1886 do l. 4930, 4931 i 3932 trzy pozwy drobiazgowe o zapłacenie kwot 45 złr. 36 złr. i 38 złr. aw. Wzywa Sąd przeto Kazimierza Ponurskiego, dla którego pan Franciszek Frühwirth w Monasterzyskach kuratorem ustanowiony został, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony podał, lub innego pełmocnika ustanowił.

Monasterzyska, dnia 9 czerwca 1886.

L. 17339. (4756 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Stritzowera, że Sch. Landau wytoczył mu pozew o zapłatę sumy weksowej 400 złr. w. a. Wzywa się zatem Berischa Stritzowera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Affemu środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 czerwca 1886.

L. 3388. (4920 3—3)

Ck. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reginę Gąsienicę i Walentego Gąsienicę, by do spadku po Janie Gąsienicy w dniu 11 marca 1885 r. w Kościeliskach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu się zgłosili, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Maciejem Marusarzem dla nich ustanowionym.

Nowytarg, dnia 31 marca 1886.

L. 5947. (4940 3—3)

W sprawie karnej Sary Binrfeld o zbrodnię kradzieży złożono w tutejszym Sądzie pieniądze, kosztowności i inne ruchomości a mianowicie: gotówką 271, złr. kólczyki srebrne diamentowe, dwie obrączki z napisami „Gott schütze dich“ i „pamiątka z Krynicy“ oprawę złotą z kólczyka, wreszcie chustki do nosa z literami S. F. Z. G i i serwetę z literami R. K.

Gdy rzeczy te wedle wszelkiego prawdopodobieństwa cudzą własność stanowić mogą, obwiniona zaś właściciela wskazać niechce przeto stosownie do przepisu §. 376 pk. edyktem niniejszem podaje się do wiadomości i wzywa rzekomego i prawdziwego właściciela, by w ciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia roszczone prawo własności w tutejszym Sądzie wywiódł i rzeczy odebrał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 3 lipca 1886.

L. 2419. (4962 3—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Merczyńskiego, że Maryanna z Dutkiewiczów Ekertowa, Anastazya Dutkiewiczowa i Anna Dutkiewicz wniosły przeciw niemu dnia 14 listopada 1885 l. 8309 pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 100 w Zakliczynie.

Wzywa się zatem Franciszka Merczyńskiego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi p. dr. Bartmanowi w Wojniczu, potrzebnych środków dowodowych dostarczył, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Wojnicz, dnia 20 maja 1886.

L. 28033. (4965 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, ze do tegoż sądu dnia 15 czerwca 1886 do l. 28033 wniósł c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przez adw. dr. Kabata prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feibischa dw. im. Sterna, celem doręczenia temuż nakazu zapłaty z 24 kwietnia 1886 do l. 19110 w sprawie tegoż Banku przeciw Izraelowi Feibischowi 2 im. Stern o zapłatę 2 rat pożyczkowych pto 170 zł. 10 ct. i kwoty 486 zł. 28 ct. w. a. z pn, wskutek czego został dla tego ostatniego adwokat dr. Nathansohn kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany i kuratorowi nakaz zapłaty z 24 kwietnia 1886 do l. 19110 doręczony.

Wzywa się zatem kuranda Izraela Feibischa 2 im. Sterna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 czerwca 1886

L. 16077. (4969 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie uwiadamia, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja br. Gostkowskiego, że wniesiony został przeciw niemu pozew de praes. 16 czerwca 1886 l. 16077 przez Adama Marasse o uznanie prawa własności majętności Wytrzyszczka i przepisanie tabularne i że kuratorem ad actum został dla niego ustanowiony p. adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Władysława Wilkosza w Krakowie i wzywa go, aby kuratorowi swoje środki obronne podał lub też innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi krajowemu w Krakowie doniósł.

Kraków, dnia 18 czerwca 1886.

L. 3271. (5124 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy ogłasza niniejszem, że Mojżesz Rebhun wniósł przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu nieznanemu Schyi Rebhunowi, Taubie i Izaakowi Rebhunom pozew de praes. 17 kwietnia 1886 l. 3271, o wykreślenie prawa zastawu $1/4$ części ze sumy 1744 zł. 85 ct. z pn. ze stanu biernego z połowy realności pod l. k. 10 l. w. h. 14 ks. gr. Kolbuszowy, który to pozew do rozprawy na dzień 21 lipca 1886 na godzinę 9 rano zadekretowano i w tej sprawie ustanowiono kuratorem, dla nieobecnego Schyi Rebhuna, Simche Goldberga z Kolbuszowy.

Wzywa się zatem Schyę Rebhuna, aby przed powyższym terminem, albo sobie innego zastępcę obrał, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony praw służących dostarczył, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 4225. (5133 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia N. recte Reginę Tambelską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Ferdynand i Zofia małżonkowie Weber wnieśli przeciw niej dnia 24 czerwca 1886 l. 4225 pozew o uznanie kwoty 160 zł. aw. na jej rzecz w stanie biernym realności l. k 27 i 40 w Weinbergen prawem zastawu ubezpieczonej za zapłaconą i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy intabulowanego. Wskutek tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 sierpnia 1886 o 9 godzinie z rana. N. (Reginę) Tambelską wzywa się, aby na powyższym terminie sama lub przez pełnomocnika w sądzie tutejszym stanęła albo ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Steinmetzowi potrzebną informacyę dała, albowiem szkodliwe skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Winniki, dnia 30 czerwca 1886.

L. 827. (5115 2—3)

Sąd obwodowy ogłasza, iż Karol i Wilhelmina małżonkowie Stalberger, Roman i Zofia Reklewscy wnieśli dnia 6 lutego 1886 do l. 827 podanie o wykreślenie prenotacyi w stanie biernym dóbr Swidnik wyk. tab. l. 14 w obwodzie Nowo sądeckim położonych, w poz. 10 i 11 tudzież w kształcie hip. łącznej w stanie biernym dóbr Zagorów wyk. hip. l. 15, w poz. 4, dóbr Wolica wyk. hip. l. 16 poz. 5, dóbr Owiarka wyk. hip. l. 17 w poz. 5, wreszcie dóbr Jadam wola wyk. tab. l. 40 w poz. 8 wpisanej, na rzecz Wojciecha i Franciszki z Zeliszewskich Głębockich.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Głębockiego i Franciszki z Zeliszewskich Głębockiej wiadome nie jest ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Wasikiewicza, któremu podanie doręczono i w myśl §. 45 u. h. termin do rozprawy pod rygorem §. 25 u. ps. na dzień 15 września 1886 o godz. 9 wyznaczono.

Wzywa się ostrzeżenie popierających Wojciecha i Franciszkę Głębockich, ażeby na terminie stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili do obrony praw służących lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej wyniknie z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać by musieli.

Nowy Sącz, dnia 13 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą, bez prowizyi. [4110 20 ?]

Wysuszenie wilgotnych murów
PATENT z r. 1878
ces. król. uprzyw. kit cementowy
warstwa isolacyjna
do budowli
Ces. król. uprzyw. fabryka kitu cementowego w Wiedniu IV. Hechtengasse nr. 4.
Zamówienia przyjmuje Arnold Werner we Lwowie 5182 1—6

L. 2405 (5110 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady akuszerki miejskiej z rocznem wynagrodzeniem 75 zł. wa. rozpisuje się konkurs do 15 sierpnia 1886.

Prośby udokumentowane metryką chrztu dyplomem odbytej praktyki i świadectwem moralności, należy przedłożyć w oznaczonym terminie do urzędu miejskiego.

W Wadowicach, dnia 14 lipca 1886.

Burmistrz: *Ig. Brosig.*

„Ogłoszenie"
Właściciele majątków ziemskich, mający na sprzedaż lub do wydzierżawienia swoje posiadłości, zechcą się zgłosić do Redakcyi Kuryera Rolniczego w Poznaniu ul. Szewska nr. 3.
Powód zgłoszenia jest ten, aby wydalonym rolnikom ułatwić kupno i dzierżawy w Galicyi. Zwrotnie porto dołączyć należy.
5035 5—10

Gospodarstwo
51 morgów najlepszego gruntu rustykalnego, oraz z budynkami i ogrodami w dobrym stanie jest z wolnej ręki pod najpomyślniejszemi warunkami do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela Sam. A. Apfel w Drohobyczu. 4796 3-3

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę organów płciowych choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.
Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,
specyalista chorób płciowych
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.
Na listy, które pod pseudonimem „W. Gierlach ulica Halicka l. 12 I. piątro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.
Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od $1/2$6 do $1/2$7 wieczór. [4134 10—5]

Ulica Podlewskiego nr. 4 i nr. 6.
(przedłużenie ulicy Jagiellońskiej przy ulicy Brygidzkiej).
większe i mniejsze pomieszkanie
ulica Brajerowska l. 8.
(od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza)
większe i mniejsze pomieszkania
Bliższej wiadomości udziela Zarząd realności Emila Brajera, Kazimierzowska liczba 37. 514 2—?

NAJLEPSZĄ
Bibułką na papierosy
JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA
LE HOUBLON
wyrobu francuskiego
firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu
Przed naśladowaniem ostrzega się!
TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.
FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE 17, rue Béranger, à PARIS

POSTĘP
w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka we Lwowie przewyższają wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej eleganeji. Fortepian „Mignon" ledwo 140 c. m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie. Firma p. Marka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

Dr. Józef Wiczkowski
b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

1131

APPAREIL COMPRESSIF de A. BESLIER
40, RUE DES BLANCS MANTEAUX, PARYŻ
Przyrząd dla radykalnego leczenia ruptury pępkowej u dzieci i u starszych. — Prosty, wygodny, łatwy do zastósowania, nie dolegający, a zastępujący wszystkie bandaże, składa się z nałożonych kółek sparadrapu, czyli plastru zwanego à la Gia.
Mały model...... № 1 dla dzieci : średnica 7 i pół centym.
Duży model...... № 2 dla dzieci : średnica 9 i pół centym.
Model doskonalszy № 3 dla dorosłych : średnica 12 centym.
Duży model...... № 4 dla dorosłych : średnica 15 i pół centym.
We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wawiorskiego i Krzyżanowskiego.

Jan Ihnatowicz
poleca niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne.
odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.
PUDER KSIĄŻĘCY.
Jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest niezbędnym środkiem do upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek*, małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.
WODA FIJOŁKOWA.
Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, piegi, zaczerwienienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.
PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.
Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. Cena flakonu 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.
CEZARIN niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Pudełko 40 centów.
NIGRETINA
wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 3, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.
(7153 16—?)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca:
Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,
1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.
oraz do tychże LAMPEK gnotki woskowe, 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.